Nr 164. Dnia 24 lipca. Czwartek. Dnia 12 (24) lipca 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję. rs. 1 kopiejek 54). Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Krystyny Panny M. Jutro: Ś. Jakóba Apostoła. Sobota: Ś. Anny Matki N. Marji P.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 9. Zachód „ 8 „ 2. Długość dnia godzin 16 minut 53. Ubyło „ „ — „ 46.

Niedziela: ŚŚ. Natalji P. M., Pantaleona i Kunegundy P. Kr. P. Poniedziałek: SS. Innocentego i Celsa M. Wtorek: S. Marty Panny.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu wczorajszym, jako w oktawę Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej, ukończył się tygodniowy odpust z powodu rzeczonej uroczystości odbywający się w trzech jednocześnie świątyniach Pańskich, a mianowicie w kościołach:

Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie,

Św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru — i

Najświętszej Panny Marji na Nowem-Mieście.

W pierwszym z wymienionych tu kościołów odbywały się codziennie przez całą oktawę, uroczyste nabożeństwa z kazaniami i procesjami.

W drugim nabożeństwo odpustowe całodzienne z kazaniami i procesjami, tak zrana jak i po południu odbyło się pierwszego dnia uroczystości, a w następne trzy dni odprawiały się tylko codziennie, zrana solenne Wotywy przed ołtarzem Najświętszej Panny Marji Szkaplerznej, i po południu takież Nieszpory. Zaś w niedzielę, przypadającą w oktawie wspomnionej uroczystości, odbyło się całodzienne odpustowe nabożeństwo z kazaniami i procesjami, tak podczas Sumy jak i wczasie Nieszporów, a na zakończenie w ostatnich trzech dniach odbyło się tamże czterdziestogodzinne nabożeństwo przy nieustającem wystawieniu Najświętszego Sakramentu od rana aż do wieczora.

W trzecim wreszcie kościele, na Nowem-Mieście, nabożeństwa całodzienne z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, odbywały się pierwszego dnia uroczystości, w niedzielę wśrodku oktawy i dnia wczorajszego na zakończenie tygodniowego tego odpustu, w środkowe zaś dnie oktawy odbywały się tylko Wotywy i Nieszpory z procesjami.

W kościele Narodzenia Najświętszej Panny Marji na Lesznie, Sumę w dniu wczorajszym celebrował JX. Zdzitowiecki, poprzednio wikarjusz na Woli, następnie na Solcu, a obecnie w tymże kościele. Słowo Boże w czasie Sumy głosił JX. Piotr Chryzolog Mańewski, który następnie odprawił Nieszporne Nabożeństwo, w czasie którego słowo Boże głosił JX. Grzegórz Grudziński.

Uroczyste procesje z Najświętszym Sakramentem tak po skończonej Summie jak i po Nieszporach, odbywały się naokół tego przybytku Pańskiego, po miejscowym cmentarzu. Pod koniec rzeczonych procesyj zaintonowanym został hymn „Te Deum laudamus" (Ciebie Boże chwalimy), poczem nastąpiło błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

W przyszłą zaś sobotę, jako w oktawę uroczystości św. Wincentego à Paulo, obchodzoną będzie uroczystość jego odpustem zupełnym w kościele Szpitala Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim.

Pierwsze Nieszpory odpustowe odbędą się w dniu jutrzejszym.

W kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędą się także jutro pierwsze odpustowe Nieszpory, rozpoczynające przypadającą w przyszłą sobotę doroczną uroczystość Matki Najświętszej Panny, św. Anny.

— Przez Najwyższe rozkazy w wydziale wojny, z 29-go czerwca r. b.:

Przeniesiony, zostający w kawalerji linjowej major Dawydow — do składu polisji warszawskiej, z pozostawieniem w kawalerji linjowej.

Odwołany, zostający w kawalerji linjowej i w składzie policji warszawskiej major Tur — ze składu tej policji, z pozostawieniem w kawalerji linjowej. (*Dn. W.*).

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W następstwie ogłoszenia z dnia 27 kwietnia (9 maja) r. b. za nr 6,762 podaje do wiadomości, iż po rozpoznaniu dowodów przedstawionych przez dwóch kandydatów ubiegających się o pozyskanie wsparcia z legatu ś. p. Jakóba Epsteina, rada miejska na posiedzeniu dnia 18 (30) czerwca r. b. odbytem, przyznała takowe wsparcie p. Zelmanowi Hurarskiemu, studentowi wydziału lekarskiego cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, które to wsparcie wspomnionemu obdarzonemu wypłaconem zostało.

P. o. członka zarządzającego czynnościami rady *J. Magnuski.*

Kolej żelazna przez Saharę.

Journal Officiel ogłosił raport ministra robót publicznych, p. Freycinet, do prezydenta rzeczypospolitej i dekret, który wyznacza komisję do zbadania kwestji połączenia koleją żelazną Algerji z Senegambia i Sudanem.

Już dawniej komisja senatu do klasyfikacji kolei żelaznych algierskich przyjęła projekt zbudowania kolei z Algierji do Sudanu, nie wskazała jednak punktu Algierji, z którego linja tej kolei ma wychodzić.

Na posiedzeniu senatu dnia 5-go lipca minister Freycinet oświadczył, że kwestja ta jest przedmiotem głębokich studjów i obiecał zdać o nich sprawę w izbach.

Ogłoszony 14-go b. m. dekret jest wykonaniem tej obietnicy ministra i nawet czemś więcej, bo teraz nie chodzi już tylko o kolej żelazną między Sudanem i Algerją, ale nadto o kolej z Sudanu do Senegambji!

Wniesienie handlu europejskiego, a więc i cywilizacji w głąb Afryki, jest jednem z wielkich zagadnień naszego wieku.

Setki miljonów ludzi plemienia murzyńskiego zajmują bardzo żyzne okolice, w których żyją zupełnie odosobnione od Europy w stanie barbarzyńskim, a niektóre z tych ludów utrzymują jeszcze u siebie instytucję ludożerstwa.

Podróżnicy europejscy, z których najznakomitszym jest Livingstone, otworzyli drogę, robiąc poszukiwania naukowe w Afryce południowej między oceanem Wielkim i oceanem Atlantyckim.

Część środkowa Afryki, Sudan, szczególniej interesuje Francję, gdyż francuzi mogą wejść z nią w stosunki z Algierji i z Senegambji.

Rzeka Niger jednak nie daje dobrej komunikacji między Sudanem a Atlantykiem, gdyż tylko jej górny bieg zbliża się do kotliny Senegalu; Sahara bowiem oddziela ją od Afryki europejskiej, ktoraby można nazwać „Afryką mniejszą", to jest od okolic Atlasu, których środkowym punktem jest Algerja, i w których klimat i flora są takie same jak w Europie południowej.

Jenerał Faidherbe starannie się zajmował otwarciem komunikacji z Senegalu; piękna podróż dokonana przez porucznika Mage wydała ten główny rezultat, iż wykazała możliwość drogi handlowej od Senegalu do górnego Nigru.

Między Sudanem jednak i morzem Śródziemnem wielką przeszkodę stanowi pustynia Sahara, która około 20 stopni szerokości geograficznej zajmuje od północy do południa, to jest przestrzeń prawie dwa i pół razy większą od tej, która oddziela granicę północną Francji od południowej.

Komisja ma zbadać, czy możliwem jest zbudowanie kolei saharskiej i bronienie jej przeciw ludziom i żywiołom; przytem komisja obliczy wydatki budowy kolei, jej utrzymania i eksploatacji, zarówno jak prawdopodobne dochody, nakoniec komisja skreśli ogólną linję tej kolei.

Wiadomo, że podróżnik niemiecki Rohlfs, który najlepiej zna okolice południowe od Maroka do Trypolis, skreślił plan kolei żelaznej, wychodzącej z Berberji.

Projekt francuzki naturalnie obierze punkt wyjścia w Algerji, jak to już uczynił w ważnym memorjale naczelny inżenier francuski, p. Duponchet.

G. L.

POCZMISTRZÓWNA.

OBRAZEK Z GÓR SKALISTYCH

przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 163).

I drugi natręt stanął przy niej, i z wielkim pośpiechem usiadł na tymże głazie, na którym odpoczywała dziewczyna. Nie był to wielki kamień; nie wystarczał dla trojga, ale mieścił wygodnie parę. Pylades musiał się zadowolić siedzeniem u stóp nimfy leśnej. Gdyby nie była zachodnią dziewczyną, przywykłą do swobodnej rozmowy z mężczyznami, kto wie, czy nie zeuowałby ją taki sąsiad z obu stron. Nie zdawała się jednak obrażoną tem widocznem ubieganiem się o jej względy. Siedziała z udaną obojętnością, z twarzą odwróconą cokolwiek od nich i oczyma patrzącemi po swojemu gdzieś daleko, jakby przenikały djamentowy mur raju. Jednemu z towarzyszy zdało się w pierwszej chwili spotkania, że w tych oczach błysło światełko porozumienia i radości, a nawet przywidywało mu się ciągle, że obojętność na tej twarzy była tylko maską.

— Na Boga, dziecko — pytał gadatliwy Pylades, oglądając ukradkiem kobiałkę przy dziewczynie, z której sterczał wojskowy rewolwer —.co robisz tu sama?

— Byłam w pasiece. Nie możemy trzymać pszczół a górze. Pasieka niedaleko, zaraz za tamtym pagórkiem. Pszczoły dawno w stebniku, ale zostawiliśmy tam tyle, tyle drobiazgów, a że dziś niedziela i dyliżans nie nadchodzi, wybrałam się po te rzeczy.

— Było posłać brata. A nuż spotkałabyś niedźwiedzia?

— Brat — odparło dziewczę smutnie — ma tyle własnych kłopotów na głowie. Biedak! Potem, dla mnie nie nowina chodzić po lesie. Noszę broń — tu rzuciła okiem na kobiałkę.

Panowie nie wiedzieli czy śmiać się z niej, czy podziwiać jej chłodną odwagę. Takie to miłe, jakby składało się z duszy bez ciała, przecież takie śmiałe!

— Dobrze żeśmy nadeszli — zauważył Orestes — i dla opieki, i żeby nieść koszyk.

— I przynieślismy coś dla panienki—dodał drugi, wręczając jej własne szpilki złote.

— O, dziękuję! — zawołała poczmistrzówna naiwnie i żywo, a patrząc na ozdóbki, jakby je chciała połknąć.—U nas tak trudno, o! bardzo trudno o takie rzeczy.

— Smutne miejsce tam na górze, nie prawda?

— Gdyby trochę towarzystwa, gdyby nie zmartwienia Arona, i różne drobne dokuczliwości, które ojcu psują interes, mielibyśmy wszystko. Tak długo źle nam szło. Od kiedy pamiętam siebie, papa nie miał szczęścia w Montanie. Kopał szyby, próbował zbierać futra, orał, siał, jak inni ludzie, ale w szybach nic nie znajdował, jego łapki zwierz omijał, posiew zjadała szarańcza... jakby nas kto urzekł. Mamy zamożnych krewnych, fermerów pod Heleną, którzy robili coś dla nas, ale od kiedy zostali *świętymi*, przestali swiadczyć. Kogo raz osidłają mormoni, wyrzeka się najbliższych. Było to dla nas wielkiem szczęściem, żeśmy dostali tę stację, ale kto wie, czy nie wygryzą nas z niej.

— Jakto? dlaczego?

— Żeby dać komuś, co ma lepsze wpływy u delegata w kongresie.

— Mój Boże! czyż nawet o takie zabójcze gniazdo intrygują ludzie! — zawołał zgorszony Pylades.

— Podobne ciężkie czasy dla wszystkich—mówiła Emma spokojnie, jakby jej nie dziwiła podłość i chciwość ludzka.—Żeby nas tu wsadzić, wyrzucili wdowę nieboszczyka poprzednika. Teraz próbują nas namówić do przesiedlenia. To mormonów sprawka, a nikogo innego...

— A kwitną jeszcze kwiatki w wąwozie?

Dziewczyna spojrzała na jedyny biały kwiatek z purpurowemi i błękitnemi plamkami w środku kielicha, i z pięciu listkami w koronie naksztaŕt pięciu serduszek.

— Pewnie ostatni — rzekła — znalazłam go koło pasieki i urwałam. Na Mroźnej Gorze niema ich od sześciu tygodni. Dziwne kwiatki, nieprawda? Żyją do pierwszego, tęgiego mrozu...

— A dla kogo go przeznaczasz? Szczęśliwy chłopiec, co go dostanie!

— Dla nikogo! — odparła, wpatrując się w szczyt drzew i rumieniąc lekko.

— Ejże? Daj go jednemu z nas... mnie, za guziki.

— O, jeżeli zapłata się należy, ja zaczątem robić prezenta — protestował rywal.

— Nie dam teraz żadnemu. Gdybym miała dwa...

— A czy wiesz, coby znaczyło dawać po kwiatku?.. Tak robią kokietki. Nie bądźże filutką, moja zachwycająca panienko i wybierz jednego — zaklinał Pylades.

— Mówmy na serjo — dodał Orestes, przysuwając

Opłata szarwarkowa
i
stan funduszów miasta Warszawy.

—‖— Obecnie pomiędzy magistratem m. Warszawy a zarządem skarbu powstała kwestja w przedmiocie zużytkowywania pobieranej od mieszkańców miasta opłaty szarwarkowej; w przebiegu tej sprawy, rzecz oparła się także po części o wyjaśnienie stanu funduszów miasta, ze względu więc, że przedmiot to wielce interesujący, podamy tu pokrótce ważniejsze szczegóły kwestji.

Zaczynamy od historj opłaty szarwarkowej.

Szarwark, jako powinność w naturze, oddawna był znany, a obowiązkiem mieszkańców wiejskich i miejskich było utrzymywanie w należytym porządku dróg na własnych ziemiach.

Postanowienie namiestnika Królestwa Polskiego z roku 1816 bliżej rzecz tę określiło, włożywszy na wszystkich mieszkańców obowiązek dostarczania robocizny do naprawy dróg (po ośm dni roboczych od dymu), a postanowieniem z r. 1820 robocizna owa zamieniona została na opłatę pieniężną, która otrzymała miano „szarwarkowej.“

Wzmiankowane postanowienie warunkowało, że opłata szarwarkowego nie może być obrócona na nic innego, jak tylko na urządzenie dróg szosowych (art. 3) i na gminy kładło obowiązek utrzymywania w należytym stanie dróg miejscowych drugorzędnych (art. 5).

W ten sposób część tylko szarwarku zamieniona została na opłatę pieniężna, część zaś pozostała przy dawnym charakterze powinności w naturze.

Odnośnie do miast rzecz przedstawiała się w ten sposób, że opłata szarwarkowa na utrzymanie szos kombinowała się tam z opłatami pobieranemi na utrzymanie bruków.

W instrukcji dla budowy dróg szosowych, wydanej w r. 1829 przez komisję rządową spraw wewnętrznych, znajdujemy w tej mierze artykuł, zalecający, ażeby przy przeprowadzaniu linji dróg szosowych przez miasta określone zostały ulice i te punkty, do których bruk ma być urządzony i utrzymywany z funduszów miejskich, z uwzględnieniem zarówno położenia szosy, jak i opłat pobieranych przez miasto na zaprowadzenie i konserwację bruków.

Pomimo, że przepis ten daje miastu wyraźne prawo do utrzymywania, z opłaty szarwarkowej, dróg szosowych przez miasto przechodzących, a przez Warszawę przechodziła znaczna liczba owych dróg, były one jednak wszystkie konserwowane i naprawiane z funduszów miejskich, zaś opłata szarwarkowa od mieszkańców miasta szła do skarbu.

Stan ten jednak nieodpowiedni duchowi przepisów wkrótce się drogą prawodawczą zmienił.

Oto w r. 1838 na skutek najwyższego rozkazu zwrócono uwagę na zły stan bruków miejskich w Warszawie, a specjalna komisja wyznaczona w celu poprawy takiego stanu rzeczy zaopinjowała, że jeśli miasto Warszawa na równi z innemi miastami wnosi do ogólnego kapitału przeznaczonego na utrzymanie dróg tytułem szarwarkowego 48,341 złotych, niesłusznem jest, ażeby znaczna część dróg przechodzących w obrębie miasta, jako to: Jerozolimska, Marszałkowska, Mokotowska i inne były konserwowane jedynie z opłaty brukowej, której brak nawet na utrzymanie w dobrym stanie ulic.

Zdaniem więc komisji, drogi te powinny być, jak w innych miastach Królestwa, utrzymywane z opłaty szarwarkowej, że zaś rozdzielenie konserwacji bruków i konserwacji szos w mieście ze względów technicznych nie jest możliwe, przeto konieczna, ażeby dla ulżenia kasie miejskiej opłata szarwarkowa w sumie 48,341 złotych lub w tej ilości, w jakiej będzie pobierana później, przeszła na rzecz miasta.

W myśl tego słusznego zdania komisji, w dniu 21 lutego 1840 r. rada zarządzająca Królestwa Polskiego wydała w imieniu Najjaśniejszego Pana postanowienie, że utrzymanie dróg szosowych stać się ma obowiązkiem miasta, zaś opłata szarwarkowa pobierana od właścicieli domów m. Warszawy zostaje zaliczona do liczby dochodów kasy ekonomicznej w tej ilości, w jakiej obecnie jest lub na przyszłość będzie wnoszona.

Od tej chwili aż do r. 1859, w ścisłem zastosowaniu się do owego prawa, opłata szarwarkowa pobierana była przez kasę miejską, budżet zaś zaliczał ją do dochodów stałych.

Wreszcie najwyżej zatwierdzone 1858 r. postanowienie o opłacie w Królestwie Polskiem podymnego i szarwarkowego zaleciło obydwa te podatki, pobierane od każdego dymu, ściągać razem ze względu na jeden i ten sam przedmiot opodatkowania; normę zaś, podług której podatek miał być wnoszony, ustanowiono w miastach trzech pierwszych kategoryj, w stosunku do połowy dochodu brutto, dla podymnego — 3,75% i dla szarwarkowego—1,25%.

Przy wspólnym więc poborze dwóch tych podatków, rzecz prosta, szarwarkowe pobierała najpierw kasa rządowa i następnie w tejże cyfrze było ono przenoszone do funduszów m. Warszawy, nie w charakterze zapomogi dla miasta, lecz jako przynależna mu opłata.

Wreszcie w roku 1867 komitet urządzający, na przedstawienie zarządzającego wydziałem finansów Królestwa, postanowił pobierać podymne wraz ze szarwarkowem pod nazwiskiem jedynie „podymnego“ i z opuszczeniem wyrazów „z opłatą szarwarkową.“

Od tego czasu zarząd finansowy Królestwa Polskiego uznał opłatę szarwarkową za nieistniejącą, a do kasy ekonomicznej m. Warszawy poczęto wnosić, zamiast szarwarku, tytułem zapomogi od rządu, corocznie sumę, jaką pobrano w charakterze szarwarkowego w r. 1858.

Tymczasem magistrat nie godził się z tem zapatrywaniem, twierdząc, że ostatnie w sprawie podatku szarwarkowego postanowienie rządowe z roku 1858, sankcjonujące szarwarkowe i normujące jego wysokość, mogło być zniesione tylko na mocy najwyższego postanowienia, którego nie wydano, że opłata pobierana jest i nadal od przedmiotu opodatkowania, a więc należy się miastu.

W myśl tej zasady komitet wyznaczony do rozpatrzenia budżetu miasta na rok 1875 postanowił przenieść otrzymywaną od rządu sumę rs. 21,095 z rubryki zapomóg od skarbu do kategorji stałych dochodów miasta.

Zdanie komitetu uznane zostało przez p. jenerał-gubernatora i p. ministra spraw wewnętrznych, przy zatwierdzeniu budżetu na rok 1875, **za słuszne** i od roku 1876 szarwarkowe zaliczono do stałych dochodów miasta.

Wobec takiego stanu rzeczy, zdaniem magistratu, opłata szarwarkowa powinna być przezeń otrzymywana w tej ilości w jakiej jest pobierana, to jest, jak w roku 1877 w sumie rs. 34,857, a obecnie już — rs. 51,907, tymczasem magistrat wciąż otrzymuje tylko po rs. 21,095, to jest sumę szarwarkowego wnoszoną w roku 1858.

Wobec tego i mając za sobą podstawy prawne, p. prezydent miasta wystąpił z wyczerpującem do władz wyższych w tym względzie przedstawieniem.

W przedstawieniu wychodząc z punktu, że ani prawo z roku 1840 ani z r. 1858 nie zostało w drodze ustawodawczej zniesione i że nie można ich uważać za takie jedynie na mocy zmiany nazwisk i różnych wyjaśnień znaczenia tej zmiany,—żądał uznania szarwarku za dochód stały miasta.

Dalej przedstawienie to opiera się na podstawach racjonalnych, twierdzi bowiem, że, pomijając już kwestję prawną, opłata szarwarkowa na rzecz miasta nie może być zniesiona z powodu, że od roku 1840, kiedy ją na ten cel obrócono, stosunki się nie zmieniły i że miasto zarówno wówczas, jak i obecnie, potrzebuje funduszu na utrzymanie dróg szosowych w jego obrębie się znajdujących.

W tem miejscu przedstawienie p. prezydenta potrąca o rzecz wielkiej wagi, a mianowicie o stan ogólny funduszów miejskich.

Na uwagi p. prezydenta w tej mierze, przytoczone na dowód, że mieszkańcy Warszawy i tak aż nazbyt są obarczeni podatkami i że z podatków owych zbyt mała w stosunku do potrzeb część idzie na utrzymanie miasta, silniejszy chcemy położyć akcent.

P. prezydent twierdzi więc i faktami dowodzi, że gdy miasto Petersburg płaci z nieruchomości do skarbu zaledwo 328,000 rubli, tymczasem Warszawa, której majątek nieruchomy jest wart o 200% mniej, wnosi (za wyjątkiem opłaty szarwarkowej) — aż 290,000, t. j. tylko o 12% mniej.

Stosunek nierówny!

W porównaniu z innemi miastami Królestwa, Warszawa opłaca wprawdzie do kasy o 0,5% mniej, za to jednak musi utrzymywać sama wszystkie drogi w obrębie miasta.

Prócz tego jeszcze miasto nasze płaci olbrzymie sumy kwaterunkowego, jak ani jedno z pozostałych miast Cesarstwa i Królestwa.

Prócz tego Warszawa wydatkuje do 350,000 rs. rocznie na policję; suma ta stanowi część czwartą dochodów zwykłych miasta, a stosunek podobny spotyka się jedynie w Petersburgu, w pozostałych zaś miastach Królestwa i Cesarstwa jest bez porównania mniejszy (w Moskwie, naprzykład — 1/7 dochodów).

Dalej zaznacza p. prezydent, że:

a) Warszawa nie posiada majątków miejskich dających znaczniejszy dochód, oprócz chyba placów targowych;

b) nowe przyznane miastu w ciągu ostatnich lat piętnastu podatki pośrednie, jako to: od paszportów, od bicia bydła i notarjalny, nie wynagradzają ani w połowie zniesionych podatków konsumcyjnych, które, jak dowiodło doświadczenie, wielkich miast są najdogodniejszem źródłem dochodu; w naszem mieście rzecz ta o tyle jest na drugim planie, że podo-

---

się bliżej i chwytając jej spojrzenie. — Ten, któremu dasz kwiatek, będzie ci bardzo, bardzo wdzięczny, a drugi się nie obrazi.

— O, nie, nie! — mówiła drżącym głosem.

— O tak, tak! — wołali chórem...

Ton przynajmniej jednego z nich nie był zupełnie żartobliwy. Emma spojrzała na niego lękliwie, jakby chciała wyczytać z twarzy potwierdzenie tej rzewności.

— Namyśl się chwilkę i przypnij go jednemu z nas — zachęcał.

Dziewczyna żenowała się widocznie, i płonęła rumieńcem coraz żywszym.

— Ha, musimy użyć fortelu — zawołał Pylades, śmiejąc się.—Urządzimy rodzaj loterji i sięgniemy sami po kwiatek.

I wyciągnął rękę. Kwiatek leżał na jej kolanach. Już go miał prawie, gdy dziewczyna usunęła go zręcznie. W tej chwili odważył się i jej sąsiad na podobne zuchwalstwo. Czy się nie dopatrzyła, czy nie chciała widzieć, białe kwiecie znikło z jej kolan i zjawiło się w dziurce od guzika u piersi myśliwca w popielatym ubiorze. Nie protestowała, lecz twarzyczka jej wyglądała, jak piwonja. Unikała oczu Pyladesa, które śledziły ją cokolwiek szyderczo, a cokolwiek gniewnie. Ostatni wyraz znikł z nich prędko. Poczciwy druch zaśmiał się serdecznie, a obracając się do kolegi mrugnął i szepnął:

— *Vincisti!* Pójdę sobie i poszukam własnego kwiatka. Założę się, że za kwadrans powrócę z bukiecikiem, choćby na złość pannie Emmie, żeby się pokazać lepszym góralem od niej. Czy stoi zakład o skórę bobrową, że to nie ostatni kwiatek tegoroczny, i że znajdę ich więcej, jeżeli poczekacie tutaj?

— Zgoda! — rzekł z widocznem zadowoleniem były rywal, a obecnie najwdzięczniejszy przyjaciel.

— Nie! muszę się śpieszyć do domu! — protestowała Emma.

— Chwileczkę! zaraz wrócę!— krzyczał filut z poza strumienia, znikając w kierunku, gdzie się domyślał pasieki. Dziewczyna chciała wstać.

— Panno Emmo — prosił sąsiad, przytrzymując ją lekko. — Dogodź że mu i czekaj. Nic nie znajdzie. I mnie zrobisz tem przyjemność. Spróbuję wygrać więcej w przyszłym kwadransie, niż bobra. Czy nie pozwolisz? Może lękasz się być sam na sam ze mną?

— Bynajmniej! — odparła śpiesznie, jakby jej dumę ubódł zapytaniem.— Nikogo się nie obawiam!

On patrzył na nią, ona patrzyła w bok, na drżące gałęzie drzew bawełnianych i na ptaki, fruwające nad strumieniem. Były to dziwne, zabawne ptaszki, niewiększe od wróblów, równie filuterne i gromadne, a zmieniające właśnie swój szary strój letni na białą, zimową liberję, która odbijała zabawnie od czerwonych dzióbków i nóżek.

— Mrozy i śnieg niedaleko — mówiła góralka, wyszukując obojętny temat — patrzcie, jak wybielały ptaszęta.

— Tem gorzej dla mnie — zapewniał Orest z bezczelnością, która umie naciągnąć najpospolitszy temat do swych zamiarów.—Z pierwszym śniegiem kolega zechce wrócić do Bismarcku. On nie pokochał wozu, znudził się już, i rad będzie wymówce, żeby przerwać polowanie. Może i Ben nie zechce spędzić tu zimy. Ha, niech idą; zostanę.

Próbował podpatrzyć, jaki efekt sprawił ten podstęp, ale delikatna twarz odwracała się uparcie. Zdawało mu się jednak, że ręka jej zadrżała. Chciał jej dotknąć... usunęła ją.

— To szaleństwo! — rzekła.—Nie wiecie co znaczy zima w tym wąwozie. Śnieg od góry do góry; dyliżansu nie widać miesiącami; nie wychodzimy po trzy dni z chaty do stajni; nie możemy karmić i poić chudoby podczas zamieci; nikt nie odważyłby się na dziesięć kroków wśród burzy. W dole spokojniej; za to śnieg nie do przebycia, chyba na łyżwach. Gdzie wasz obóz, tam będzie śniegu równo z gałęziami. Na miłość boską, nie zostawajcie sami w dolinie. Uciekajcie, póki czas.

— Mógłbym u was zamieszkać.

— U nas? — jęknęła. — A czy my tu zostaniemy?

— Sądziłem, że musicie siedzieć tam, bez oglądania się na zimę.

— A, tak — odparła, starając się pokryć swe pomieszanie. — Mogą jednak zajść wypadki...

— Domyślam się, co martwi panienkę. Boisz się aby z sąsiedzkiej waśni nie urosła awantura.

— Ej nie... kto wam mówił o tem? — przerwała gwałtownie, rzucając mu spojrzenie, którego nie spodziewał się po niej.

(Dalszy ciąg nastąpi).

bno istnieje nawet zamiar zniesienia podatku kopytkowego, do którego się już mieszkańcy przyzwyczaili;

i—*c*) jako główne źródło dochodu pozostają podatki proste od nieruchomości.

Rzecz prosta, że poza trzema temi pozycjami innych źródeł dochodu znaleźć nie można, tu więc zamykają się przychody miasta.

Co do pierwszego, miasto nie może oczekiwać żadnej darowizny; co do drugiego, władze nie uwzględniają przedstawień magistratu w tym kierunku,—widoczna więc, że w razie potrzeby zwiększenia funduszów miejskich będą musiały odpowiadać podatki proste od nieruchomości.

A jednak — konkluduje w przedstawieniu p. prezydent—stopa opodatkowania nieruchomości w Warszawie, jest już dostatecznie wysoka, wynosi bowiem od przychodu *brutto* 15%, co w stosunku do czystego dochodu będzie 25%, zwiększanie zaś jej w obecnych warunkach byłoby bardzo utrudnione i dla miasta niekorzystne...

Wobec tego trudnego stanu funduszów miejskich i tak znacznych sum pobieranych przez skarb od miasta, z racjonalnego punktu widzenia nie może być pożądanem odejmowanie miastu pobieranych przezeń dochodów.

Taka jest treść przedstawienia magistratu, żądającego przyznania miastu podatku szarwarkowego.

Rezolucja jednak wydana w tych dniach przez władze, jest odmowna.

Co więcej, władze odmówiły na przyszłość otrzymywanej dotąd przez miasto zapomogi, w kwocie rubli 21,483.

Pamięci Maurycego Gotlieba (*).

Ars—aeterna. Vita..

I.

W podziemiu—przy świętej Arce,
Stoi młodzieniec i marzy...
Modlą się dzieci i starce,
Łzy im spływają po twarzy...
Bo to dziś smutna rocznica:
Syonu gwiazda pobladła,
Gdy Jeruzalem-dziewica
W proch się i gruzy rozpadła...
Więc wzrok ich w przeszłość zasnuty
Serdeczne rany obnaża,
I łzami żalu, pokuty
Zrasza podnóżek ołtarza...

II.

Już mrok powoli zapada...
W podziemiu światła już gasną,
Ale młodzieńca twarz blada
Światłością krasi się jasną...
Bo dlań przeszłości ołtarze
I szlaki dziejów grobowe
Nie zmarły... On żyć im każe
I w barwy wcieli jutrzniowe!..
Więc zamiast żalu snuć wątek
I jękiem targać mogiły,
Młodzian chce w księdze pamiątek
Do czynu zaczerpnąć siły...

III.

I kilka wiosen spłynęło...
Młodzieniec dojrzał duchowo...
Mistrz spojrzał na ucznia dzieło
I pierwsze serdeczne słowo
Nauki, rady, zachęty,
Wzbudziło w duszy młodzieńczej
Ów zapał do sztuki święty—
Co pracę zasługą wieńczy...
I odtąd w mistrza wpatrzony,
Jak dziecię w matki oblicze,
Biegł młodzian w świat niezmierzony,
W przestworza gwiazd tajemnicze...

IV.

Orlę, gdy rzuca swe gniazdo,
Szybuje w przestrzeń błękitu...
Tak młodzian za sztuki gwiazdą
Do arcytworów biegł szczytu,
By u stóp Romy wieczystej,
Wśród Rafaelów świątyni
Żyć pełnem życiem artysty
Dla ducha swego bogini...
Lecz karmiąc myśl swą w obczyznie,
By zdobyć wawrzyn rycerza—
Wciąż o swej marzył ojczyznie
I o swej Arce Przymierza...

V.

Zapragnął w martwe wlać płótno
Przeszłość pradziadów swych świętą...
Tę księgę dziejów pokutną,
Łzami i krwią przesiąkniętą...
Zapragnął sercom młodzieży
Szlachetne uczuć dać ziarno,
I ku najdroższej macierzy
Obudzić miłość ofiarną;
Więc w księdze dziejów zamierzchłej
Myśli wciąż krzepił jutrzniane...
...Ach! czemuż myśli te pierzchły,
Podmuchem śmierci rozwiane?..

VI.

I szumią cmentarne drzewa...
I pieśń żałobna w dal leci...
I wicher smutnie powiewa...
Słychać jęk starców i dzieci...
Bo to dziś dzień uroczysty,
Dziś gwiazda sztuki pobladła,
I wielka przyszłość artysty
W proch się i nicość rozpadła..
I wszyscy wobec tej straty
Naprożno tłumią łez siłę...
Kraj cały — wieńce i kwiaty
Na biedną rzuca mogiłę...

Al. K.

*) Wiersz ten pozwalamy sobie przedrukować z dzisiejszego numeru *Kłosów*.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W wyższych sferach rządowych roztrząsanym jest obecnie, jak donoszą *Nowosti*, dość skomplikowany projekt nowych przepisów o przemyśle fabrycznym i rękodzielniczym; przepisy te mają głównie odnosić się do kontroli nad robotnikami i do warunków sanitarnych.

= Ustanowiona niedawno przy ministerstwie finansów komisja pod przewodnictwem zarządzającego departamentem skarbu państwowego wypracowała projekt nowego urządzenia skarbców przy kasach rządowych. Podług projektu, mury boczne skarbców rzadko mieszczących się w piwnicach, a częściej na dole, powinny być zbudowane z kamienia i mieć wewnątrz przestrzeń zapełnioną cementem, który skutkiem wilgoci twardnieje i wzmacnia się. Podłoga skarbców ma się składać z trzech warstw: cementu z szabrem; szyn ułożonych w odległości dwóch werszków i płyt kamiennych. Urządzenie w ten sposób skarbców w całem Cesarstwie i Królestwie będzie kosztowało do dwóch miljonów rubli. Myśl tę powzięto z powodu kradzieży w Chersonie.

= Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych z d. 7 (19) b. m. lekarz Placzkowski naznaczony został na ordynatora szpitala Dzieciątka Jezus.

= Do kwestji stowarzyszenia miast prowincjonalnych dodamy, że jeden z artykułów wypracowanego przez władze Towarzystwa kredytowego ziemskiego ustawy projektuje otwarcie kredytu bezprocentowego radzie nadzorczej stowarzyszenia miast do wysokości 100,000 rubli. Zakredytowane sumy powinny być przez stowarzyszenie miasta w ciągu trzech lat istnienia ze źródeł na formowanie funduszu zasobowego przeznaczonych zwrócone Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu. Po upływie lat trzech kredyt powyższy może być na przedstawienie rady nadzorczej stowarzyszenia przedłużony, nie więcej wszakże jak na lat 7 i za opłatą procentu po 4% rocznie.

= Dowiadujemy się ze źródła urzędowego, że drogami przypędzono w roku 1877 do Warszawy 193,158 sztuk bydła, na drodze i w Warszawie pozostało na miejscowe spożycie 20,025 sztuk, pozostałą zaś ilość, z dołączeniem 7665 głów z Królestwa, przepędzono dalej poza Warszawę.

= W zarządzie intendentury warszawskiego okręgu odbędzie się dnia 15 sierpnia (nowego stylu) licytacja na dostawę 1,000,000 arszynów płótna na koszule i 1,250,000 arszynów płótna podkładowego.

= Znaczna, 506,600 funtów wynosząca partja miedzi w okruchach, sprzedaną będzie przez licytację 7 sierpnia (nowego stylu) w zarządzie artylerji okręgu warszawskiego, w pałacu Skwarcowa.

= Wczoraj w biurze tutejszego magistratu odbyła się licytacja na trzyletnią dzierżawę opłaty rogatkowego w mieście Warszawie. Po odbyciu głośnej licytacji i następnie po odczytaniu złożonych opieczętowanych deklaracyj, jako najwięcej ofiarujący, przy dzierżawie utrzymał się, jak to już donieśliśmy, p. Neufeld. Ofiarowana przezeń suma dzierżawna wynosi 160,501 rubli rocznie. Ciekawem jest zestawienie postąpionej na tegorocznej licytacji powyższej sumy, z cyfrą dochodu jaki kasa miejska z tego źródła ciągnęła w ostatnim dziesiątku lat. W roku 1869 zarząd miasta sam zajmował się poborem opłaty rogatkowego, co przyniosło kasie miejskiej zaledwie około 60,000 rubli. Następnie, po oddaniu tego dochodu w dzierżawę prywatnym przedsiębiorcom, rubryka ta w budżecie miejskim wzrastała stopniowo. Pierwszy dzierżawca dał już miastu dziewięćdziesiąt tysięcy rubli rocznie, w następnym perjodzie dzierżawnym, dzierżawca płacił już sto trzydzieści kilka tysięcy rubli, aż ostatecznie dochód miasta z dzierżawnej opłaty rogatkowego dorósł, jak to widzieliśmy na początku, do sumy przeszło stu sześćdziesięciu tysięcy rubli. Do takiego podniesienia się dochodu rogatkowego, w ostatnich mianowicie czasach, przyczyniło się wiele powstanie kilku większych fabryk w okolicach podmiejskich, sprowadzających wszystkie produkta do fabrykacji potrzebne z Warszawy.

= Wzrost ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 6 do 12 lipca r. b. da się skreślić w następujących cyfrach: Urodziło się: płci męzkiej 162, żeńskiej 140, razem 302. W tej liczbie nieślubnych chłopców 15, dziewcząt 12. Co do religji: prawosławnej 8, rzymsko-katolickiej 159, ewangielicko-augs. 14, ewang.-refor. 1, wyznania mojżeszowego 119. Zmarło zaś 153 (mężczyzn 78, kobiet 75), mniej o 28 jak w tygodniu poprzedzającym. Z przyjezdnych zakończyło życie 13, (mężczyzn 10, kobiet 3). Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: ospa (2), tyfus brzuszny (4), krup (15), apopleksja (1), zapalenie oskrzeli i płuc (17), suchoty płuc (30), nieżyt kiszek (28), zapalenie nerek (2), rak (2), samobójstwo (1). W żadnym z cyrkułów nie występowała większa śmiertelność. Najwięcej zmarło w cyrkułach I/XI i V/VI (po 24), najmniej w IX (12) i w XII (8). W tymże czasie zawarto małżeństw 101 (więcej o 15 jak w tygodniu poprzednim), mianowicie: w kościele prawosławnym 1, katolickim 77, ewang.-augs. 11, wyznania mojżesz. 12.

= Ruch na targu praskim w ciągu tygodnia od 6 do 12 lipca przedstawiał się jak następuje: Dostawiono wołów stepowych 1,234 (mniej o 89 jak w tygodniu poprzedzającym), z tych sprzedano rzeźnikom warszawskim 845, na prowincję 389; bydła miejscowego: wołów 18 (mniej o 71 jak w tygodniu poprzednim), krów 117; z tych sprzedano: wołów 18, krów w Warszawie 88, na prowincję 19. Oprócz tego dostawiono wieprzów sztuk 2,000 (sprzedano 800), cieląt 1,040, owiec 540. Przewieziono przez rogatki mięsiwa różnego 3,214 pudów, mianowicie: wołowego 2,179, wieprzowiny 313, baraniny 504, cielęciny 218 pudów.

= Istnieje w Warszawie zwyczaj, że właściciele nowobudujących się domów wywieszają karty o będących do wynajęcia lokalach, i nierzadko się zdarza, że kiedy wiele jeszcze pozostaje do zupełnego wykończenia budowli wszystkie mieszkania w niej są już wynajęte.

Naturalnie, nie mielibyśmy racji mieć cokolwiek przeciwko temu — lecz nie rzadko też przytrafia się, że gdy pora wprowadzenia się nadejdzie, lokator zastaje lokal najzupełniej nieprzysposobiony do przyjęcia mieszkańców.

Obwiniać z tego powodu właściciela posessji nie można, bo wypadki takie wynikają najczęściej z nieakuratności rzemieślników lub powolnej roboty.

Sądzimy wszakże, że złemu do pewnego stopnia możnaby położyć tamę przez wydanie przepisu, iżby wywieszanie kart o najmie lokalów w nowo budujących się domach dozwolone było nie inaczej jak po zrewidowaniu budynku i przekonaniu się, iż rzeczywiście mieszkania na dany termin gotowe być mogą.

Wszakże i tak już karty takie wymagają poświadczenia ich przez najbliższą władzę policyjną — jeżeli więc niema to być tylko czczą formą bez żadnego celu, to niechaj ono stanowi przynajmniej jakąkolwiek gwarancję dla wynajmujących mieszkania, iż do nich istotnie wprowadzić się będzie można gdy czas właściwy nadejdzie.

Jest to zdanie wielu... zawiedzionych!

= *A. n.* Ulica Nowolipie od Karmelickiej do Smoczej jest obecnie przebrukowywaną, a przejazd przez takową aż do ukończenia robót wstrzymano.

Brukarze, zamiast częściowo przebrukowywać ulicę, jak się to zwykle praktykować winno — wyłamali bruk na całej tej przestrzeni — przy małej zaś liczbie robotników, przebrukowanie ulicy zaledwie za kilka tygodni nastąpi!

Wskutek tego zatamowano dostęp do wielu sklepów z spożywczemi artykułami, utrudniono piekarzom dostarczanie codziennie chleba i bułek—wreszcie mieszkańcom tej ulicy uniemożliwiono wszelką komunikację w razach nadzwyczajnych potrzeb domowych.

Na wypadek pożaru, który w tej części miasta zabudowaniami drewnianemi przepełnionej często się zdarza, nie byłoby prawie żadnego przystępu.

Jeden z mieszkańców Nowolipia.

= Onegdaj odbyło się posiedzenie Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Na posiedzeniu tem przedstawione zostało podanie p. Onufrego Skarzyńskiego, obywatela ziemskiego, który zaprojektował wydawanie tanich książeczek popularnie opisujących zwierzęta i informujące o pożytku ich w gospodarstwie.

Zdaniem pana S., przyniesie to więcej pożytku, niż projektowane wydawanie nowego pisma.

Skutecznie też mogą oddziaływać rysunki zwierząt z objaśnieniami, wywieszane w kancelarjach gminnych, szkołach itd.

Następnie odczytano zawiadomienie p. prezydenta miasta co do urządzić się mającego z czasem na Pradze targu dla bydła.

Zamierzono też wyznaczyć oddzielną komisję w celu zapobieżenia wybierania gniazd ptaszych.

Zwrócono wreszcie uwagę na przeciążanie koni przy omnibusach kolejowych.

= *Nowoje wremia* donosi, że p. Nesterow, wydawca *Zapadnoj poczty*, stara się o pozwolenie na wydawanie w Warszawie nowego pisma w języku rosyjskim p. t. *Okraina*.

= Dziś w „Hamlecie“ drugi występ p. Ładnowskiego; pani Turczynowiczowa wytrzymuje bohatersko oblężenie!

= My... na scenie!

Doniesiono nam, iż jeden z artystów na polu sztuk pięknych cieszący się rozgłosem, który jest zarazem autorem kilku premjowanych dramatów, napisał szkic dramatyczny pod tytułem... „Kurjer warszawski“.

Utwór ten wystawiony być ma wkrótce w jednem z teatrów letnich.

Jesteśmy... ciekawi!

= Pan Mannsfeld na sobotni benefisowy swój koncert ułożył istotnie interesujący program.

Oprócz dziewiątej symfonji Beethovena wykona on kilka kompozycyj naszych kompozytorów.

Między innemi zaś usłyszymy Marche funèbre Chopina, oraz jego Scherzo, a także jeden z najpiękniejszych śpiewów Komorowskiego.

= Fatalny wypadek...

Pani Dzierzbicka, właścicielka dóbr ziemskich, jechała wraz z córką na zabawę do Ciechocinka, powozem zaprzężonym w czwórkę.

Nagle w pobliżu Włocławka, na równej drodze przy zjeżdżaniu z pochyłości dyszel pękł i konie rozszalały.

Widząc to, panna Dzierżbicka, wyskoczywszy, padła na drogę i złamała obojczyk.

Matka jej zaś, również wyskakując, tak nieszczęśliwie uderzyła głową o przydrożny kamień, że, roztrzaskawszy ją, poniosła śmierć na miejscu.

= Pewien fabrykant wędlin — nazwijmy go... *Wurstkünstler* — polecił długowłosemu artyście wymalować znak, a na znaku olbrzymiego wieprza!

Długowłosy artysta źle rozmierzył tablicę, pozostało mu przeto z jednej strony dużo miejsca, na którem, nie mogąc sobie inaczej poradzić, domalował małego wieprzka.

Potrzeba zdarzenia, iż pan fabrykant był w spółce z synem. pod malowidłem więc zaświecił złotemi literami napis:

„*Wurstkünstler i Syn.*“

= — Co to jest przyjaciel?

— Przyjaciel to... dorożka.

— Jakto?

— Kiedy deszcz pada nigdy nie znajdziesz dorożki, gdy jesteś w potrzebie nigdy nie znajdziesz przyjaciela!

= Przeprowadzka.

— Przeprowadziłeś się?

— W tych dniach.

— Dużo masz mebli?

— Mebli? moje mieszkanie tak jak piekło... umeblowane tylko dobremi chęciami!

= **Wypadki.**

* Zbrodnia—czy wypadek?

Nieopodal cytadeli znaleziono wczoraj zasypane piaskiem zwłoki kobiety około 40 lat liczącej, nieznanej z nazwiska i miejsca zamieszkania.

Kobieta ta prawdopodobnie, o ile to się dało widzieć z ubrania—była wyrobnicą.

* Przy pracy.

W domu pod nr. 28 przy ulicy Grzybowskiej, w dystylarni p. Mokijewskiego, pracujący robotnik spadł na bruk z wysokości 3 sążni i złamał sobie lewą rękę wyżej łokcia, oraz potłukł mocno lewy bok.

Wyrobnica Rozalia N. wpadła w otwarty dół z wapnem przy nowo budującym się domu przy ulicy hr. Kotzebuego.

* Nieuważna jazda.

Wczoraj na ulicy Wierzbowej przejeżdżający żołnierz z pułku huzarów zaczepił kołem o karawan i rozdarł żałobne sukno.

* Rozbiegane konie.

Konie zaprzężone do wozu ratuszowego oddziału straży ogniowej około kolumny króla Zygmunta przestraszyły się i pobiegły pędem w Świętojańską ulicę.

Na szczęście zdołano je zatrzymać.

Nikt szwanku nie poniósł.

* Przejechania.

Na rogu Senatorskiej i Rymarskiej Moszek R. wpadł pod ciężko ładowny wóz.

Koło złamało mu nogę i rozcięło głowę.

Na rogu Karmelickiej i Nowolipek, rozwożący cegłę najechał na Gustawę K. i dyszlem zranił ją w twarz.

Winny zdołał uciec.

* Wyjeżdżający z bramy domu na Grzybowskiej pod nr 58 dorożkarz najechał tylnem kołem na dwuletnią dziewczynkę Karolinę W. i skaleczył ją w głowę.

— Złożono rs. 5 dla nieszczęśliwej rodziny Mich... ulica Leszno nr 25.

— Numizmaty złożone na rzecz kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie nabyte już zostały przez p. D. P. za sumę rs. 34.

≌ W dniu 15-m lipca r. b. w Częstochowie pobłogosławiony został przez Jks. proboszcza Nowakowskiego związek małżeński, pana Stanisława **Sadowskiego** z panną Zofją **Kuczker**, w obecności rodziców i przyjaciół. —15112—

≌ Dnia 19-go lipca r. b., t. j. w sobotę, w kościele archikatedralnym i metropolitalnym pobłogosławiony został przez Jks. Dębnickiego, wikarjusza parafji św. Krzyża, związek małżeński zawarty pomiędzy panem Szymonem **Kuleszą**, ajentem handlowym, a p. Stefanją **Friedlein** córką obywatelstwa tutejszych.

≌ Dnia 19 lipca r. b., o godzinie 7½ wieczorem, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krakowskiem-Przedmieściu, Jks. Gniazdowski pobłogosławił związek małżeński, zawarty przez p. **Józefa Krzeczkowskiego**, urzędnika drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, z panną **Stefenją Lenczowską**, córką ś. p. Teofila b. urzędnika komunikacyj lądowych i wodnych i Anieli z Jasińskich małżonków Lenczowskich.

Nekrologja.

† W dniu 25 b. m., to jest w piątek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa z konduktem przy grobie ś. p. Piotra i Anny **Niedzielskich,** a to z legatu przez niegdy Felicjannę Ciesielską uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —15335—

† Dnia 25 lipca, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jakóba **Gajkowskiego,** w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, na które to nabożeństwo zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Dnia 25 b. m., to jest w piątek, jako w dzień imienin ś. p. Jakóba Józefa **Rudnickiego**, mecenasa, obrońcy przy senacie, odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, na którą pozostała wdowa wraz z synami, córkami i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —15351—

† W dniu 25 lipca, to jest w piątek, za spokój dusz Antoniego i małżonki jego Anny z Rubinkowskich **Gierdawy,** oraz ich córki Julji z Gierdawów **Styczyńskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała familja najuprzejmiej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —15340—

† W dniu 26 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, jako w dzień imienin ś. p. Natalji z Choromańskich **Wiśniewskiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, na które pozostały mąż wraz córką uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —15363—

† W sobotę, dnia 26 b. m., odprawioną będzie w kościele powązkowskim, o godzinie **11-tej** zrana, wotywa, za duszę ś. p. Anny z Martwińskich i Karola **Kaźnitz,** na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —15327—

† Dnia 26 lipca, w sobotę, w rocznicę śmierci ś. p. Bolesława **Prusieckiego,** odprawioną będzie wotywa za spokój jego duszy w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-tej** zrana. —15276—

† W dniu 26 b. m., to jest w sobotę, jako w dniu imienin, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Anny z Sikorskich **Freisler,** w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na które pozostały mąż wraz z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —15342—

† W sobotę, dnia 26 lipca, jako w rocznicę imienin ś. p. Anny z Kłosowskich **Czerkawskiej,** odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, msza św., o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostałe dzieci zapraszają życzliwych. —14941—

† W dniu 28, to jest w poniedziałek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Edwarda **Okuń**, obywatela ziemskiego, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —15295—

† Ś. p. August **Machowski,** kawaler, przeżywszy lat 33, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 24 lipca r. b. zakończył życie. W ciężkim pogrążona smutku pozostała matka wraz z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski, w sobotę, o godzinie **5-tej** po południu, odbyć się mające. —15387—

† Wczoraj, o godzinie 3-ej po południu, liczne grono krewnych, przyjaciół i znajomych odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Joanny **Funkenstein**. Pozostawiła ona szczery żal w sercach tych wszystkich, którzy bliżej znając zmarłą mogli jej ciche cnoty ocenić.

Pokój jej zacnym cieniom! —15359—

† W dniu 9 lipca r. b., przeżywszy lat 42, oddał Bogu ducha, opatrzony św. Sakramentami, ś. p. **August Popławski,** właściciel majątku Bliskowice, położonego w powiecie janowskim. Życie zmarłego określić można w niewielu słowach: był wzorowym synem, dobrym obywatelem kraju i nieskazitelnej prawości człowiekiem. Ubóstwiał matkę swoją czcił pamięć ojca, kochał rodzeństwo, szanował i opiekował się ludźmi, którzy go otaczali, był przywiązany do ziemi. Spokojny i zamknięty w sobie, w bliższych stosunkach okazywał głębokość uczuć, wytrawny sąd, niezachwiane a prawne zasady i niepospolitą siłę charakteru. Na słowie jego w najtrudniejszych okolicznościach można było polegać, w czynach najsurowszy trybunał nie znalazłby cienia krzywdy ludzkiej.

W ostatnich dniach ciężkiej piersiowej choroby, co do następstw, której zmarły żadnych nie miał złudzeń, najlepiej zarysował się jego charakter. Otaczający z podziwem patrzyli na człowieka, w którym straszne cierpienia nie osłabiły odwagi, ani stłumiły delikatności uczuć. Jeżeli ubolewał, to tylko nad przykrością, jaką niemoc jego wyrządza innym; jeżeli lękał się, to tylko tego, aby nie umrzeć w domu matki i „nie zatruć go (jak mówił) smutnemi wspomnieniami.“

Los chciał inaczej. Ś. p. August zmarł w Stróży. Trumnę jego, włościanie i mieszczanie zanieśli na własnych ramionach. Pochowany został w Biskupicach, w grobie familijnym, który niedawniej jak przed rokiem zamknął się nad zwłokami młodej żony brata jego ś. p. Wandy z Żylińskich, kobiety istotnie anielskich przymiotów.

Pokój zmarłym, jak również i tym, którzy ich utracili!

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 22 lipca.—W szkole sztuk pięknych odbędzie się w dniu 27 b. m. rozdanie nagród przyznanych artystom z tegorocznego salonu; uroczystości tej przewodniczyć ma minister oświaty i sztuk pięknych.

× **Paryż** 22-go lipca. — Na pamiątkę odsłonięcia posągu Thiersa w Nancy wybite zostały medale, wielkości dwufrankówek, z stosownemi napisami.

× **Ham** 22-go lipca.—Wczoraj odsłonięto tu posąg bronzowy, wystawiony ze składek narodowych jenerałowi Foy. Na domach powiewały trójkolorowe chorągwie. W uroczystości tej wzięło udział bardzo wiele znakomitych osób. Wieczorem dany był przez municypalność bankiet na 120 osób.

× **Antwerpja** 22-go lipca. — Nowa linja drogi żelaznej z Antwerpji do Gladbach została oddaną do użytku publicznego.

× **Londyn** 22-go lipca.—*Daily News* ogłasza wielką liczbę listów napisanych przez anglików i angielki, którzy silnie protestują przeciw wystawieniu w kaplicy westminsterskiej posągu ku uczczeniu pamięci księcia Ludwika Napoleona.

× **Londyn** 22-go lipca.—Do urzędu spraw zagranicznych nadeszło pismo konsula z Tunisu, w którem tenże uwiadamia, iż umysły rozdrażnione przeciw izraelitom uspokoiły się, a gwałty ustały.

× **Swansea** 22 go lipca. — W dniach 7, 8, 9 i 10 odbywać tu będzie narady dziewiętnasty kongres kościelny; przewodniczy biskup z St. David.

× **Rzym** 22-go lipca.—Trybunał cywilny odrzucił skargę Garibaldi'ego, domagającą się uznania jego ślubu z panną Raimondi za nieważny.

× **Bern** 22-go lipca. — W roku bieżącym upłynął pięcioletni termin wyznaczony do zaprowadzenia bezpłatnego nauczania początkowego; odtąd w szkołach szwajcarskich początkowych nie będzie pobierana żadna opłata.

× **Bern** 22-go lipca. — W bliskości Romont, w kantonie fryburskim, zdarzyło się w tych dniach wielkie nieszczęście. Wskutek długotrwałych deszczów nastąpiło obsunięcie się ziemi, które spowodowało zupełne zawalenie dwóch domów, a kilku innych uszkodzenie. W zniszczonych domach legło pod gruzami 7 osób.

× **Berlin** 22-go lipca.—Ogłoszono dekret ministra, nakazujący używanie odtąd w czynnościach urzędowych tog (talarów) przez wszystkich sędziów, członków trybunałów, pisarzy trybunałów i adwokatów wszystkich izb sądowych w Niemczech.

× **Wiedeń** 22-go lipca.—Sąd najwyższy, na skutek odwołania się jednego z wydalonych lichwiarzy, orzekł, iż wydalenie jest bezprawne, ponieważ stoi ono w sprzeczności z prawami zastrzeżonemi konstytucją.

× **Brody** 22-go lipca.—Wczoraj odbyło się pierwsze zgromadzenie Towarzystwa pedagogicznego, pod przewodnictwem Zygmunta Sawczyńskiego. Na sekretarzy zjazdu powołano p. Starkla ze Lwowa, Pająka z Krakowa, Szafrana z Tarnopola i Korzeniewicza z Kołomji. Uchwalono, iż przyszłoroczny zjazd odbędzie się w Drohobyczu. Po dokonaniu różnych formalności prof. Baranowski miał odczyt: „Z okazji 50-letniego jubileuszu literackiego J. I. Kraszewskiego.“ Odczyt trwał przeszło półtorej godziny i żywo był oklaskiwany. Potem nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy prac i robót ręcznych uczniów tutejszych szkół ludowych i gimnazjum realnego. Dr Herzel, dyrektor szkoły izraelickiej, w krótkiem przemówieniu przedstawił rozwój tutejszych szkół ludowych izraelickich. Na wystawie

znajdowały się roboty ręczne szkoły żeńskiej izraelickiej, szkoły ludowej chrześcijańskiej i wyższej szkoły żeńskiej. Tegoż dnia po południu wmurowano płytę pamiątkową w Starych Brodach, w miejscu urodzenia Korzeniowskiego, poczem udano się do Ostrowczyka na zabawę, podczas której grała lwowska kapela Harmonji.

× **Zofja** 21-go lipca.— Reprezentant Austro-Węgier przy rządzie bulgarskim. jeneralny konsul hr. Khevenhüller, wręczył wczoraj ks. Aleksandrowi listy uwierzytelniające.

× **Memphis** 21-go lipca.— Umarły znów dwie osoby na żółtą febrę; miasto oddzielono linją kwarantanową.

Przegląd polityczny.

W świecie dyplomatycznym zdarzają się choroby, na które jedynem lekarstwem bywa nota tego, lub owego gabinetu; na taką też chorobę zapadł wielki wezyr państwa otomańskiego, Kheireddin-pasza. Telegramy z Konstantynopola przedstawiały go już jako nieboszczyka pod względem politycznym, nagle następna depesza przyniosła wiadomość o niespodzianem wyzdrowieniu wezyra i o przywróceniu do władzy i łaski monarszej. Cudu tego dokonać miały właśnie dwie identyczne noty, które posłowie: francuzki i angielski, pp. Layard i Fournier, w dniu 20 b. m. wręczyli Wysokiej Porcie. Noty te były bardzo energicznie zredagowane i dotyczyły kwestji egipskiej. Mocarstwa rzeczone wymagały, aby Porta w przeciągu dni trzech przedstawiła im firman instalujący wicekróla egipskiego, zanim go do Kairu wyszle.

Termin ten upłynął we wtorek. Na końcu noty mieściła się bardzo ostra i wcale niedwuznaczna pogróżka; mocarstwa oświadczyły Porcie, że na wypadek nieuczynienia zadość ich żądaniu, będzie musiała. sama sobie przypisać dalsze poważne konsekwencje,

Utrzymują, iż Francja i Anglja zamierzały w razie odmowy ze strony Turcji ogłosić niepodległość Egiptu.

Pod naciskiem dyplomacji zachodniej sułtan zgodził się też od razu na potwierdzenie i przyjęcie programatu Kheireddina, o którym *Fresse* tak pisze: „Już sama wiadomość o tem ustępstwie ze strony sułtana, choćby pozbawiona bliższych wyjaśnień, musiała uspokoić opinję publiczną, zaniepokojoną wiadomością o ewentualnym powrocie do władzy Mahmuda Nedima i Mahmuda Damata-paszy. Ważność tej depeszy wszelako potęguje się jeszcze bardziej, gdy przypuścimy prawdopodobieństwo pogłoski, według której memorjał Kheireddina żądał ograniczenia władzy sułtańskiej wobec postanowień gabinetu.

Osobista samowola Abdul-Hamida miała ustąpić przed uchwałami rządu. Nic dziwnego tedy, że sułtan nie śpieszył się z odpowiedzią i prawie zupełnie ignorować zaczął przedstawienia swego wezyra, aż ten zniechęcony przestał bywać na posiedzeniach Wysokiej Porty i podał się do dymisji. Sułtan wówczas zamianował chwilowo następcą Kheireddrina, Djevdeta-paszę, dotychczasowego ministra rolnictwa, zasłużonego historyka Turcji.

Ale Djevdet może mieć swoją powagę jako badacz dziejów, nigdy wszelako nie pozyska jej, jako polityk i dyplomata. Dziś zresztą niema powodu już troszczyć się nim więcej, bo jeżeli faktem jest, że warunki Kheireddina-paszy. przyjęte przez sułtana, ograniczyły jego osobistą władzę, to właściwie żadne niebezpieczeństwo nie może być tak groźnym, żadna intryga dość silną, aby jej wola gabinetu usunąć nie potrafiła, skoro tylko Abdul-Hamid bruzdzić więcej nie będzie w możności.“

Spodziewać się można teraz, że energiczne wystąpienie Anglji i Francji nie ograniczy się na tem tylko, co dotychczas uzyskać się dało, ale że Porta, ulegając dalszemu naciskowi zachodniej dyplomacji, zgodzi się na odnowienie, w większej przynajmniej części, przywilejów firmanu z r. 1873. które rozwiążą ręce nowemu wicekrólowi i pozwolą mu w interesach handlowo-politycznych układać się wprost z mocarstwami europejskiemi. Kwestje, bezpośrednią styczność między Portą a rządem egipskim mające, mogą zresztą zależeć od woli i postanowień sułtana.

Ks. Aleksander I ukonstytuował już swój gabinet w Sofji; skład jego świadczy o stanowczem zwycięstwie partji konserwatywnej w Bulgarji. Żaden z reprezentantów panslawistycznego szowinizmu nie wszedł do gabinetu księcia, głowa zaś stronnictwa zachowawczego, p. Bałabanow, otrzymał tekę ministra spraw zewnętrznych. Wydział spraw wewnętrznych objął wraz z prezesostwem w gabinecie Burmanow, dotychczasowy gubernator Sofji, finansów Naczewicz, sprawiedliwosci Grekow, wojny jenerał rosyjski Parincow. Ministerjum wyznań obejmie zapewne Bałabanow; patrjotyczna działalność jego z czasów gospodarki tureckiej zasłużyła na wielkie uznanie we wszystkich warstwach społecznych. Nominację jego przyjęto z sympatją w całym kraju, a zapewne i za granicą powitana ona będzie przychylnie, bo świadczy, iż ks. Aleksander zamierza ściśle trzymać się w swoich rządach ducha i praw traktatu berlińskiego.

Pester Lloyd z uznaniem wyraża się o postanowieniu Rosji w sprawie flotyli na Dunaju, przeznaczonej początkowo na podarunek dla Bulgarji.

Na przedstawienie mocarstw traktatowych, iż Bulgarja nie ma jeszcze prawa korzystać z takiego podarunku, wycofano statki z Dunaju i odesłano je do Odessy.

Fremdenblat donosi znowu, iż rząd bulgarski został ze strony Rossji uwiadomiony o postanowieniu wycofania także wojsk okupacyjnych ze wschodnich Bałkanów zaraz po skończonej ewakuacji wschodniej Rumelji, która najpóźniej do 26 b. m. trwać będzie jeszcze.

Pestew-effendi, przyszły przedstawiciel Porty w Sofji, udał się sam z inwestyturą dla księcia bulgarsk ego w poniedziałek.

Do wszystkich przesileń ministerjalnych przybywa obecnie jeszcze jedno—w Serbji. *Biuro Reutera* zapowiada wkrótce upadek dotychczasowego gabinetu, *Prese* zaś sądzi, że dopiero nowe wybory do Skupczyny zadecydują ostatecznie o zmianie ministerjum. Charakterystycznym rysem wzrotu opinji w Serbji jest ton. w jakim od pewnego czasu białogrodzkie dzienniki odzywają się nagle o Bulgarji i nakłaniają ku zawarciu z nią przymierza. *Istok* pisze, iż tylko połączona i zgodna działalność Serbji, Bulgarji, Czarnogórza i Grecji może rozpoczęte przez Rossję dzieło wyswobodzenia pomyślnie zakończyć.

Z południowo-amerykańskiego teatru wojny przychodzą wiadomości bardzo niekorzystne dla chileńczyków. Wielka bitwa połączonych wojsk peruwiańskich i boliwskich przeciw armji chileńskiej stoczoną została z fatalnym dla tej ostatniej rezultatem. Chileńczycy stracili 1500 ludzi i w skutek tej porażki opuścić mieli ważne pozycje w Calamie. I na morzu powiodło im się również niepomyślnie. Szczęście im jakoś nie sprzyjało; w Limie za to radość wielka z powodu odniesionych zwycięztw.

Wojna z kaframi podobno także dobiega do końca. Ostatnia porażka zuluańczyków miała tak przyspieszyć zawarcie pokoju, iż wstrzymano nawet wysełanie dalszych posiłków na plac boju. Są wszelako pesymiści, którzy nie tak łatwo chcą uwierzyć pogromowi Keczewaja i poddanie się kafrów armji angielskiej.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Petersburg, 23-go.— Jenerał-gubernator Loris-Melikow przybywa tu z Charkowa w celu złożenia podziękowania Najjaśniejszemu Panu. który raczył wyrazic się z uznaniem o jego wysokiem uzdolnieniu, które wykazał na obecnem stanowisku.

Loudyn, 23-go.— Wolseley nadesłał tu depeszę datowaną dnia 8 b. m., w której powiada: Wstrzymałem znajdujące się w drodze posiłki, ponieważ uważam wojnę za ukończoną. Nie przysyłaj już więcej wojska ani też amunicj. Telegrafujcie, który pułk mam naprzód wysłać do Anglji. Sądzę, z Cetywajem układać się będę 16-go b. m.

Paryż 22-go. Izba deputowanych przyjęła ustawy o przedłużeniu traktatów handlowych; w dyskusji minister Tirard przemawiał na rzecz zachowania traktatów. Senat obracował nad interpelacją Baragnona (z prawicy), wyrażającą naganę dla ministra sprawiedliwości z powodu zmian esobistych w radzie stanu. Ostatecznie 153 głosami przeciw 112 przyjęto porządek dzienny, pochwalający postępowanie ministra i wyrażający mu zaufanie.

Wiedeń 22-go. — O zaburzeniach w Bośnji donosi *Pol. Cor.*: W dniu 16 b. m. miało miejsce starcie pomiędzy mieszkańcami miejscowości Hum a żandarmami, którzy byli przymuszeni użyć broni palnej. Jeden z mieszkańców zabity, kilku odniosło rany. Żandarmerja nie miała żadnej straty. Wysłano do Hum kompanję wojska, aby wzmocnić tamtejszy posterunek. Dalszego zakłócenia pokoju nie było.

Londyn 23-go. — Izba niższa. Dilke uzasadnia wniosek wystosowania adresu do królowej i prośby, aby wywarła wpływ swój na szybkie przeprowadzenie traktatu berlińskiego co do reform, które ma uprowadzić Porta u siebie i na załatwienie proponowanego przez kongres sprostowania granicy greckiej. Dilke zaznaczył, że Porta zobowiązała się zaprowadzić u siebie reformy w ciągu trzech miesięcy. Do tej chwili upłynęło już 12 miesięcy, a Porta nie uczyniła pod tym względem ani kroku. Według wiadomości otrzymanych z Armenii, Macedonii i Epiru, stan rzeczy w tych prowincjach gorszy jest obecnie niż kiedykolwiek. Równocześnie rząd angielski nie uczynił nawet kroku. aby Turcję zmusić do spełnienia przyjętych na się zobowiązań i zaprowadzenia reform. Rząd angielski stanął nawet przeciwko słusznym żądaniom Grecji.

Hanbury stawia przeciwwniosek, aby izba wyraziła swe zadowolenie z powodu wykonania już głównych punktów traktatu berlińskiego i pochwaliła postawę rządu angielskiego. Przy obradach zwalił Bourke całą odpowiedzialność za nieprzeprowadzenie reform na rząd turecki. Według sprawozdań konsulów z Małej Azji, panuje tam usposobienie, które może łatwo wywołać wybuch.

Co się tyczy Grecji, pragnie rząd szczerze przyjacielskiego porozumienia się między Turcją i Grecją. Rokowania trwają ciągle. Bourke nie może zakomunikować żadnych szczegółów o proponowanej granicy greckiej, ani też wyrzec zdania co do odstąpienia Janiny. Rząd brytański zdecydowany jest wszelkiemi sposobami wpłynąć na przeprowadzenie reform w zarządzie tureckim, bądź drogą przyjaznych rokowań, jezeli to będzie możliwe, lub też przy pomocy mających się rozważyć środków. Obrady odroczone zostały do wtorku.

Londyn 23-go (wieczorem.) — Depesza urzędowa Chelmsforda z Capetown z daty 6 b. m. donosi: Cetywayo odrzucając żądania anglików kazał do nich strzelać. W bitwie dnia 3 b. m. zulusy na głowę zostali pobici. Straty zulusów nadzwyczaj wielkie. W poniedziałek stolica została zajęta. Wojnę należy uważać za skończoną.

Wiedeń 22-go.— Depesza *Polit. Corr.* z Konstantynopola: Minister spraw zagranicznych Karateodory-pasza jeszcze wczoraj zakomunikował półurzędownie ambasadorom państw zachodnich tekst dekretu inwestytury dla kedywa. Wedle pogłosek, firman z roku 1873 ma być w części przywróconym.

Berlin 23-go.—Nuncjusz papiezki Masella znajduje się w Kissingen dla układów z Bismarckiem. Kolportowana tu wiadomość, jakoby papież zerwał wszelkie układy z rządem, jest nieuzasadnioną.

Paderborn 23-go. — W piątek, o godzinie 9-tej zrana, odbędzie się tu pochowanie zwłok b. biskupa Konrada Martin.

Londyn 23-go. — Izba wyższa przyjęła w trzeciem odczytaniu bil o dyscyplinie w armji.

Londyn 23-go. — Prince Bonstead i spółka, kupcy i ajenci armji, właściciele wielkich plantacyi kawy w Cejlonie, zawiesili wypłaty. Pasywa wynoszą 500,000 funtów szterlingów.

Bukareszt 23-go. — Gabinet ostatecznie utworzony został. Skład jego następujący: Bratiano (prezes ministrów i wydział oświecenia), Sturdza (finanse) i pułkownik Lecca (wojny) należą do frakcji liberalnej; Boerescu (sprawy zagraniczne) jest konserwatystą, wreszcie Kogolniceano obejmuje tekę spraw wewnętrznych.

SZARADA.

Pierwsza ptak, wskazuje *drugie*;
Cała odzienie nie długie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Furta*).

TEATR LETNI.

Dziś: **Hamlet** (występ p. Ładnowskiego).
Jutro: **Fra-Diavolo.**

—Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 6 cali 8

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Semper sola.* Jeszcze jedno poste-restante. 1—1—13,354

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z powodu odpustu w d. 3 (15) sierpnia r. b. w Częstochowie przypadającego, wyprawiony będzie z Warszawy do Częstochowy ekstra-pociąg pasażerski, za opłatą po rs. 3 od jednej osoby tam i z powrotem.

Pociąg ten wyjdzie z Warszawy w przeddzień rzeczonego odpustu, t. j. we czwartek d. 2 (14) sierpnia r. b. o godz. 4 min. 58 rano, a z powrotem odejdzie z Częstochowy w sobotę d. 4 (16) sierpnia o godz. 10 min. 55 zrana.

Sprzedaż biletów odbywać się będzie w kasie klasy III-ej na stacji Warszawa w przeddzień wyjazdu, t. j. we środę d. 1 (13) sierpnia r. b., od godz. 11½ zrana, do 1 z południa, i od godz. 6½ do 8 wieczorem.

Bagaże zaś przyjmowane będą w ekspedycji w dniu odejścia pociągu, za opłatą, według taryfy uiścić się mającą. 1—1—15,337

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 20 lipca (1 sierpnia) r. b. wprowadzony zostanie w wykonanie Dodatek III-ci do taryfy bezpośredniej komunikacji związku moskiewsko-warszawskiego.

Egzemplarze rzeczonego dodatku będą mogły być nabywane w kasach ekspedycyjnych stacyj należących do bezpośredniej komunikacji. 1—1—15,336

— **Doktor Feliks Węgiełek** zamieszkał w tych dniach na stałe w m. **Radomiu**, gdzie przyjmuje chorych w swem mieszkaniu na ulicy Rwańskiej, w domu pana Chelcmana. 1—3—15,333

— Mam honor zawiadomić Sz. Rodziców i Opiekunów, iż ***zapis uczennic*** stałych i przychodnich rozpocznie się dnia 1 sierpnia r. b. Kurs nauk zaś dnia 15 tegoż miesiąca. — *Fryderyka Talgrün*, przełożona pensji. Ulica Dzika, nr 6. 1—3—15,319

— ***Dr S. Goldflam,*** ordynator kliniki terapeutycznej w szpitalu św. Ducha, przeniósł mieszkanie na ulicę Twardą nr 18. —14937—3—3

— ***Dr Starkman*** przeprowadził się na ulicę Długą nr 22, chorych przyjmuje, jak dawniej, od 4 do 6-tej. —14388—6—6

— Dr ***K. Rosenthal*** (syn) przeprowadził się na ulicę Grzybowską nr 5. Przyjmuje chorych od 4 do 6 po południu. —15347—1—3

— Wbrew krążącym po mieście a nieżyczliwym mi pogłoskom, mam zaszczyt uwiadomić szanowną publiczność, iż powróciwszy z zagranicy otworzyłem właśnie ***zakład fryzjerski***, dla panów i pań, urządzony z wszelkim możliwym komfortem.

Roman Eichler,
—15403—1—2 Mazowiecka nr 5.

— ***Włodzimierz Powichrowski,*** adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę Długą nr 25. —14105—11—12

— ***Adwokat przysięgły Filip Flamm*** przeniósł mieszkanie i kancelarję pod nr 43 przy ulicy Królewskiej (róg placu Grzybowskiego) i przyjmuje zrana ***do 11-tej,*** po południu ***od 4-tej.*** —15138—2—3

— ***Ciągliński, mecenas, obecnie adwokat przysięgły,*** przeniósł kancelarję swoją na Potkańskie (Długa numer 32) — środkowa sień, drugie piętro. —14,803—3—6

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki)
Warszawa dnia 22 lipca 1879 roku.

Zbyt krótko, bo zaledwie parę dni, mieliśmy pogodę i gorąco, zaś od dnia wczorajszego padał deszcz obfity, dziś pochmurno, powietrze parne.—Dowozy na targi nasze zwiększone, z powodu żądania zbyt wygórowanych cen przez sprzedających, targ dzisiejszy odznaczył się bardzo słabem usposobieniem kupujących, ceny więcej zniżkowe. Rzepak zaniedbany.—Waluta nasza, która od dni kilku znacznie poprawiła się, na Giełdzie dzisiejszej znacznie gorzej, różnica wynosi do 3%.

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.

Pszenica: pstra za korzec funt. 242, od .— do — jasno-pstra od 7.75 do 8.00; biała od 8.50 do 9.00; wyborowa od 9.05 do 9.60. **Żyto:** wagi 232, polskie od 4.85 do 5.05; rossyjskie od 4.15 do 4.90. **Groch:** wagi 262, kuchenny od —. do .—; na paszę od —. do .—. **Jęczmień:** wagi 202: od .— do 4.30. **Owies:** wagi 142, od 3.20 do 3.75. **Wyka:** wagi 262, od —. do .—. **Rzepak:** wagi 210, od 9.00 do 9.25. **Rzepik:** wagi 210, od 8.75 do 9.00 **Koniczyna:** wagi 250, biała od —.— do —.—, czerwona do —.— do —.—.

Cena okowity z dnia 24 lipca.
Hurt. skł. wiadro. rs. 6.85⁶, garniec rs. 2.23.

Dziś rano ciepła st. 14 w południe ciepła st. 18. Reomura 757 Odmiana.)

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 24 lipca 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	142.50—65—80—95—143.10	143.25	—.
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.	9.71—72—73—	9.74	—.
Paryż 8 dni " " za 300 fr.	115.57½—65— —	115.80	—.
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.	126—126.30—	126.45	—.

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100. . .	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.—	99.—	—.—
" " " małe.	—.—	98.90	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	95.—	95.50	95.—
" " " II.	94.75	95.—	—.—
" " " III	94.25	94.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	88.30	88.45	—.—
" " małe.	88.15	88.30	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864. .	—.—	—.—	—.—
" " 1866 .	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka Wschodnia 100	.—		—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—.	—.—	—.—
za rs. 125	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—.	101.—	99.—
Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-Terespols.	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej. .	—.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	269.—	—.—
Akc. Banku Dyskon. w War.	—.	269.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—.—	—.—
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—.	—.—	144.—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—.	—.—	725.—
Akc. tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—.	—.—	620.—
Akc. t. Lilpop. Rau i Loew.	—.	—.—	—
Akc. towarz. fabryki machin	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $35\frac{6}{9}$, nowych $44\frac{4}{7}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $156\frac{11}{18}$ m. Łodzi $115\frac{5}{9}$ listów likwidacyjnych $57\frac{7}{9}$, obligów skarbowych $124\frac{2}{5}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $13\frac{9}{10}$, 2-ej emisji $180\frac{3}{5}$

Monety: Półimperjały rs —.— — Sztuki dwudziestofrankowe rs. — marki niemieckie rs. — kop — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop —.

Przyroda i Przemysł.

Tygodnik popularno-naukowy,

Nr 4

zawiera:

Materja i ruch, przez Clerk'a Maxwell'a, przekład S. Dicksteina (dokończenie).—Słońce i węgiel przez Edw. Wł. N. — Kolej żelazna przez Andy, z Callao do Oroya. — O śmierci, napisał Antoni Skorkowski z Medowatej.—Wiadomości bieżące z dziedziny Chemii, podał Br. Pawlewski.—Kronika: Stulecie Linneusza.—Generał Myer. — † Dr Faivre.—Wąż ciekawy. — Nowy gatunek herbaty. — Szkoła Astronomiczna. — Edison. — Działanie śliny w żołądku. — Okolice podbiegunowe. — Nowa teorja biegunów magnetycznych ziemskich.—Wielka bryła kamienia.—Z Ameryki.—Antracyt w Meksyku.—Droga żelazna Kaukazka.—Szarańcza.—Cecchi i Chiarini.—Fabryka materji fosforyzujących. — Nowa materja wybuchowa.—Dawne stosunki Europy z Chinami.—Popiół i lawa Etny. — Telegraf z Paryża do Nowego Jorku.—Choroba cebuli. — † William Forthergill Cooke.—Na okładce: Spostrzeżenia meteorologiczne obserwatorjum Warszawskiego. -Bibliografia.—Ogłoszenia. — Od Redakcji.

1—1—15388—

Odwołuje się

Ostrzeżenie

z dnia 25, 26 i 27 Czerwca 1879 roku, o skradzionym Liście Zastawnym Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z r. 1869, z trzema kuponami za Nr 74,661, który został wynaleziony. 1—3 — 15299 —

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej o 4-ch klassach, przy ulicy Nowy-Świat Nr 55 w Warszawie,

Ma honor zawiadowić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż w Zakładzie przez nią utrzymywanym, zapis uczennic na rok następny szkolny, rozpoczął się z dniem 15 Lipca a kurs nauk w dniu 1 Września r. b. Zapis odbywa się od godziny 10 do 6 wieczorem.

Helena Karska.

1—6 — 15294 —

W mieście Hrycowie, o 26 wiorst od stacji drogi żel. Brzesko-Kijowskiej Szepetówka, w pow. Zasławskim, gub. Wołyńskiej, potrzebny jest na stałe mieszkanie

LEKARZ.

Okolica dobra, na miejscu apteka, z praktyki w pierwszym roku może być co najmniej rs. 1200, dom na mieszkanie miasto daje lekarzowi bezpłatnie, w promieniu 30 wiorst nie ma drugiego lekarza i apteki. Wiadomość na miejscu u aptekarza.

1—2 — 15330 —

Dentysta

Szymon Rotheim

powróciwszy z zagranicy, przyjmuje chorych od godziny 10-tej rano do 6-tej po południu w lokalu swoim przy ulicy Królewskiej Nr 37. Leczy specjalnie choroby dziąseł, zębów i wogóle wszelkie choroby dentystyczno-hirurgiczne, usuwa nieprzyjemny zapach z ust, plombuje i wprawia zęby sztuczne na kauczuku, złocie i platynie, podług najnowszych sposobów używanych w sztuce lekarskiej. 1—6—15280—

Potrzebną jest zaraz

Bona Francuzka.

Wiadomość przy ulicy Obożnej pod Nrem 1; wejście z dziedzińca, pierwsza sień na prawo, na drugie piętro od frontu. —15356—1—3

Potrzebnym jest

C H E M I K

do nowego, otworzyć się mającego interesu przemysłowego.—Uprasza się o złożenie ofert i adresów w Red. Kur. Warsz. pod lit. A. P. Nr 16.

—15362—1—3

O S O B A

w średnim wieku, z bardzo dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku Rządcy lub Ekonoma i Pisarza do jakiej fabryki gospodarstwa, obeznany dobrze z gospodarstwem teraźniejszem. — W.W. PP. raczą się porozumieć piśmiennie lub ustnie; mieszkam na Pradze pod Nrem 409, przy ulicy Brukowej, w domu pani Skuryny, mieszkania Nr 13.—**S. W.**

—15326—1—2

Przyjmuje się

Szycie i znaczenie Bielizny,

Chłodna Nr 10, wprost św. kośc. Karola Boromeusza.—Tamże są do sprzedania **Półki** sklepowe za najniższą cenę. —15339—1—6

Potrzebni są

Uczniowie,

do wyrobów miedzianych.—Róg ulic: Elektoralnej i Orlej Nr 747, nowy 6.—15283—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych, w wieku od lat 16; pierwszeństwo mają z prowincji.—Wiadomość w Handlu E. L. Puchalskiego, Nowy-Świat Nr 1. —15273—1—3

Mamka

z młodym pokarmem, jest u akuszerki H. Walerjaniak. — Ulica Pańska za Żelazną Nr 52 nowy, na dole. —15286—1—1

Potrzeba

MAMKI.

Ulica Chłodna Nr 38, do Roberta Gierman.

—15310—1—1

M A M K A

bronetka, młoda, ze świeżym pokarmem, jest do wzięcia.—Ulica Śliska Nr 6, mieszkania 5. Tamże wiadomość o wynajęciu **Pokoju lub dwóch Pokoi** z przedpokojem, z meblami lub bez mebli, znajdujących się przy ulicy Widok. —15277—1—1

Przyjmuje się wszelkie reperacje

z szkła, porcelany, fajansu, marmuru, alabastru i t. d., jak również dorabia się różnych brakujących do tychże jakiej części, bez żadnego znaku, oraz wszelka reparacja wachlarzy, wyroby galanteryjne i lawowe, bez najmniejszego rozpoznania. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 57.—**J. Frühling.** —15315—1—2

Jest do odstąpienia

Sklep Mydlarski,

w punkcie h. handlowym. — Wiadomość na miejscu, na Pradze, pod Nrem 158.

—15343—1—3

Obiady gospodarskie prywatne,

zdrowo sporządzane, dostać można na abonament miesięczny, przy ulicy Leszno Nr 44, mieszkania 5, w oficynie po lewej stronie, na 1-m piętrze. —15333—1—6

Kapitał rs. 13,000,

częściowo jest do ulokowania, na nieruchomość w Warszawie. — Wiadomość w godzinach południowych, od godziny 10, przy ulicy Solnej Nr 7, mieszkania 2. — Tamże jest do odstąpienia darmo PIES, z rassy wyżła i buldoga, zdatny do pilnowania domu.

—15324—1—3

Są do sprzedania

M E B L E

za umiarkowaną cenę.—Ulica Wspólna Nr 10, mieszkania 15; od godz. 10 do 2.

—15325—1—2

Jest do odstąpienia

Piekarnia z dużym piecem,

z dwoma sklepami odpowiedniemi, z inwentarzem lub bez takowego, od Ś-go Michała.—Wiadomość: ulica Nalewki, w sklepie pieczywa Nr 48. —15331—1—3



Fortepiany,

są do sprzedania na różne ceny, u fortepianisty A Gruszczyńskiego; przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Ulica Bracka Nr 13. —15317—1—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz

PRALNIA.

Wiadomość: ulica Królewska Nr 21.—Tamże są **Meble** do sprzedania. —15358—1—3

D o r o ż k a

w dobrym stanie, z końmi i numerem, do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Nowolipki Nr 14 nowy; do 9 rano.

—15304—1—3

Trzy Oleandry,

jeden **kwiat woskowy** duży i **kilkanaście doniczek małych**, do sprzedania.—Ulica Nowogrodzka Nr 27, mieszkania 3.

—15303—1—2

Do Składu Win Braci KEMPNER

ULICA DŁUGA Nr 5-ty,

nadeszły oczekiwane

Wina Kachetyńskie, oryginalne, z winnic księcia Czawczawadze

po cenach kop. 80, rs. 1 i rs. 1 kop. 50 za butelkę, które amatorom poleca się, jak również wszelkie inne gatunki win krymskich i kaukazkich, po cenach przystępnych.

1—8 — 15334 —

Znana od lat 20-stu

FABRYKA PIÓR STRUSICH

fantazyjnych i jeneralskich

FRANCISZKA PAJKER,

przeniesiona z Hotelu Europejskiego na ulicę Niecałą Nr 10.

Przyjmuje wszelkie pióra do prania, farbowania i fryzowania, ręcząc za najakuratniejsze wykończenie. 1—6 — 15344 —

Rs. 1,500,

powyższa summa jest ubezpieczona na majątku kolonji pod Warszawą i takowa jest do odstąpienia za umiarkowanym procentem.—Wiadomość: ulica Górna Nr 14 nowy, na dole, **Warsztat Stelmacha,** na rogu.

—15313—1—4

Zakład Brązowniczo-Galwaniczny,

przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty nowe, oraz reparacje, odnawia wszelkiego rodzaju brązy, tak prywatne jak i utensylja kościelne, oraz srebrzenie i złocenie w ogniu, jak i galwanicznie, — o czem mam honor zawiadomić Szanownych Interesantów.—Marceli Wolski, Marszałkowska Nr 60, róg placu Zielonego. —15361—1—3

PIANINO

zagraniczne, pół roku używane, jak nowe do sprzedania. — Nowy-Świat Nr 38, wiadomość w Magazynie Bohtego; od 12 do 7 godziny.

—15360—1—3



Faetonik

nowy, mały, na parę i jednego konia; Dorożka nowa; Faetonik używany: Bryczki pojedyńcze i parokonne do sprzedania.—Ulica Śliska Nr 13, wiadomość u właściciela domu. —15352—1—3

Skład Węgli i Drzewa,

ktoby miał do odstąpienia lub z panów właścicieli domu, którybymiał plac na Skład węgli do wynajęcia —Adresy upraszam składać w Kiosku róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej pod lit. K. K. —15274—1—3

W Zakładzie zegarmistrzowskim Alojzego Lalik, przy ulicy Senatorskiej Nr 2 (róg Podwala) na 1-m piętrze, pozostawiony jest do sprzedania za przystępną cenę

ZEGAREK

damski, złoty, emaljowany, z łańcuszkiem złotym. —15298—1—3

Uwiadomienie!

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż prowadząc przez lat parę Pracownię Wyrobów Złotych, przy ulicy Aleksandrja Nr 14, dnia 24 b. m. otworzyłem sklep i powiększyłem moją pracownię przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 16, wprost gmachu pocztowego, przyjmując wszelkie obstalunki i reperacje, wykonywam takowe po cenach nader umiarkowanych.

z uszanowaniem

Antoni Popielewski.

1—3 — 15357 —

Dominium Roswadze

przy stacji drogi żelaznej Górno-Szlązkiej **Leschnitz**. ma do zbycia **barany Southdown**, ród których jest sprowadzony od Lorda Walsingham'a z Anglji.

1—3 — 15314 —

Panom przedsiębiercom brdowlanym i majstrom murarskim, poleca się młody, lecz doskonale wykwalifikowany i z rysunkami obeznany

MURARZ,

były uczeń wrocławskiej szkoły budowniczej, jako dozorca lub podmajstrzy. Adresy można złożyć przy ulicy Żórawiej **Nr 7, 1-sze piętro, mieszkania 4.**

1—1 — 15369 —

Korzystny interes!

oddaje się w dzierżawę od Nowego Roku **Dystylarnia** z wszelkiemi rekwizytami i wodociągiem, szynk dobrze procentujący, przy którym znajduje się obszerny ogród i wielka sala tańca. Wiadomość Praga, ulica Brukowa Nr 405, u właściciela domu.

1—3 — 15292 —

Buchhalter i Korespondent

(Niemiec), pierwszorzędnego domu handlowego, po godzinach biurowych, poszukuje stosownego zajęcia. Offerty pod lit. **H. H 20** w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń. Senatorska Nr. 22. 1—3 — 15364 —

STOLARZ!

zdolny, trudni się odpolitorowaniem mebli, i szpanowania posadzki. Adres ulica Piękna Nr 32, mieszkania Nr 12 od frontu na 1-szem piętrze.

M. Klimowicz.

1—3 — 15297 —

Korzystna Praca Kobiet.

Maszyny do szycia

RĘKAWICZEK,

firmy

L. F. ROTH,

na której codziennie rs. 2 zarobić można. Tłomackie Nr 6.

Sprzedaż na miejscu.

1—6 — 15328 —



MAGAZYN MEBLI,

róg Bielańskiej i Danielewiczowskiej Nr 8, 1-sze piętro, zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju MEBLE i sprzedaje po cenach umiarkowanych.

A. Mursztein.

—14606—3—6

PROSZEK KARBOLOWY

odwietrzający, koloru niebieskiego do dezynfekcji wszelkiego rodzaju, dozwolony przez komitet sanitarny miasta Warszawy, sprz daje się w Składzie materjałów aptecznych

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6.

W PACZKACH Z NAPISEM FIRMY:

PUD . . . . po rs 1 kop. 60
FUNT . . . . po „ — „ 5

3—3 — 14394 —

ZAWIADOMIENIE.

KANTOR DOMU HANDLOWEGO

H. USZYŃSKI i Sp.

oraz **Reprezentacji Północnego Towarzystwa Ubezpieczeń**, przeniesiony został do domu **P. Hertzberga, od ulicy Marszałkowskiej Nr 54, a od Szkolnej Nr 5.**

3—3 — 14273 —

Magazyn Ubiorów Męzkich

Zjednoczonych Majstrów Krawieckich,

w Warszawie, ulica Długa Nr 550.

Posiada wielki wybór garderoby męzkiej na sezon obecny, po cenach przez biegłych naznaczonych.

Wszelką garderobę na obstalunki, tak ze swego jak i dostarczong-o materjału przyjmuje 6—6 — 12713 —

Rzepę ścierniskową v. ugorową

pastewną, do wysiewu na obecną porę, oraz **WORKI NA ZBOŻE** i t. p. **Amerykańskie** w rozmaitych rozmiarach i gatunkach **po nizkich cenach** poleca **SKŁAD NASION J. G. BERLIŃSKIEGO,** przy ulicy Rymarskiej Nr 2, wprost Banku. — Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat. 3—3—15187—

NOWO ZAŁOŻONA

FABRYKA PIÓR STRUSICH

pod firmą:

PIERWSZA WARSZAWSKA FABRYKA PIÓR STRUSICH

przy ulicy Tłomackie Nr 3,

EMANUEL SACHS,

opierając się na stosunkach bezpośrednich z Egiptem i przylądkiem Dobrei Nadziei, skąd sprowadzam surowy materjał do fabrykacji piór, jak niemniej na gruntownej znajomości fachowej, mam nadzieję, iż potrafię zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom, nie obawiając się żadnej konkurencji. Uprasza zatem o łaskawe obstalunki.

P. S. Farbiarnia i Pralnia znajdują się przy fabryce, wszelkie więc zamówienia na pranie, farbowanie i fryzowanie piór, wykonywają się w jaknajrychlejszym czasie. 2—6 —15198—

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

D. Grossmana,

przy ulicy Wierzbowej Nr 638, obok byłego hotelu Angielskiego, od lat czternastu w tem miejscu egzystujący.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór maszyn do szycia **ręcznych i stolikowych, najlepszych i najbardziej rozpowszechnionych systemów** pierwszorzędnych fabryk Ameryki i Europy, po cenach przystępnych, z gwarancją dwu i trzy letnią.

Nici, jedwab, tłuszcz do smarowania i wszelkie przyrządy do maszyn po cenach umiarkowanych. 14—0—8720—

Instytut gimnastyczno-leczniczy

Stanisława Majewskiego,

na Sewerynowie, przyjmuje chorych przychodnich i na mieszkanie, a mianowicie dotkniętych zboczeniami kolumny pacierzowej i z niektóremi chorobami chronicznemi, jako to: porażeniami, błednicą, nieprawidłowemi przewodami (monstruation), leniwem trawieniem, hypochondrją, i t. p.—Lekcje gimnastyki hygienicznej i fechtunków udzielają się w dnie pogodne w ogrodzie, w razie przeciwnym w salach zakładu.—Szkoła pływania i kąpiele dla umiejących pływać urządzone przy brzegu Pragi pod „Antokolem". 14467—5—6

Potrzebna jest

U C Z N I

do warsztatu siodlarskiego. — Ulica Trębacka Nr 5. 3—3—14917—

Do Pracowni Sukień i Okryć Damskich

Bolesławy Falęckiej,

Marszałkowska Nr 23, w podwórzu na 2-m piętrze,

potrzebną jest natychmiast

Starsza PANNA,

kompletnie uzdatniona do robienia sukień.—Tamże przyjmuje się panienki do nauki za małem wynagrodzeniem.

Bronisława z Przybylskich Hein,

Przełożona Zakładu Naukowego Żeńskiego

przy ulicy Miodowej w domu barona Lesser Nr 13, zawiadamia Szanownych rodziców i opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1879/80, rozpocznie się dnia 15 Lipca r.b.

4—6 — 13409 —

Kilka Majątków Ziemskich

w glebie czysto-pszennej, z zabudowaniami murowanemi, z ogrodami, stawem, młynem wodnym, łąkami, z lasem, z inwentarzami żywemi i martwemi, pod korzystnemi warunkami, są do sprzedania, w blizkości kolei. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 47, na 3-m piętrze, od godziny 4 do 6 po południu.

5—6 — 14420 —

Dla PP. Obywateli ziemskich

mających stawy lub jeziora, jest do sprzedania za rs. 650 **ŁÓDKA** duża z kołami, budowy statku parowego, poruszana b. lekko za pomocą dobrego mechanizmu. — Wiadomość w składzie narzędzi: Prądzyński, Trylski i Spółka w Warszawie. 6—6—14287—

Ważna wiadomość

DLA PANÓW

RESTAURATORÓW

Do oddania w dzierżawę w Wilnie, obszerny lokol na restaurację wraz z salą koncertową, estradą dla przedstawień scenicznych i wszelkiemi innemi wygodami. Zakład ten w pieknym publicznym, botanicznym ogrodzie, otoczony górami, przy rzece. Jest to miejsce ulubione i nadzwyczaj przez publiczność uczęszczane. Bliższą wiadomość otrzymać można u pana Józefa Kohna, Aleja Jerolimska 36, do 9 rano i od 3—5 po południu. 5—6— 14474—

Ktoby miał do zbycia

Meble używane, w dobrym stanie, świeżego fasonu, lustra, dywany i t. p. zechce adres nadesłać do Magazynu Mebli używanych i nowych **Piechowskiego i Szczotkowskiego**, Marszałkowska N 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 32—0 — 3185 —

Są do sprzedania

trzy OGIERY:

lat 3, 4 i 6, klacz lat 3, pochodzące ze stajni wyścigowej „Spółki Warszawskiej" hr. Augusta Potockiego i J. Niemcewicza własnością będącej.—Widzić i rozmówić się o warunkach można każdego czasu na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 30, w domu hr. Potockich.

2—2—15087—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy	11	05 r.	6	— w.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w.	7	— r.
Warsz.-Bydgow				
Osobowy 3 klasy	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy	10	14 r.	8	7 w.
Kurjerski 2 klasy	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	—

Do Składów

DAWIDA PERL,

przy ulicy Grzybowskiej Nr 21, oraz przy ulicy Twardej Nr 11, nadszedł świeży transport

Cementu Portland Angielskiego Robinsa & Comp.

w LONDYNIE,

oraz inne marki

Cementu Angielskiego.

Cegły i Glinki ogniotrwałej, oraz Tektury smołowcowej

do krycia dachów, w różnych gatunkach.

—13155—10—10

Spółka Połączonej Pracy Kobiet.

Instytucja wyłącznie kobieca i przez kobiety kierowana, ulica Hrabiego Berga Nr 9.

Przyjmuje do roboty: **suknie, stroje, bieliznę damską i męzką,** tak z materjału własnego, jak i danego i takowe wykonywa ze starannością, podług najświeższej mody i po możliwie nizkich cenach.

Bazar tamże znajdujący się, zaopatrzony jest w towary różnego gatunku.

Panienki z mniejszem i większem uzdolnieniem w szyciu krawieczczyzny i bielizny mogą znaleść miejsca w pracowniach spółki.

6—6 — 14274 —

Sklep Mydlarski

egzystujący od lat kilku, jest do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu, ulica Freta Nr **53** nowy. —14985—

Zakład Mechaniczny

Wilhelma Neumann

w Warszawie, ulica Żelazna Nr 14.

trudni się budową Młynów i Tartaków wodnych, jakoteż parowych, urządza Koła wodne, Cylindry do mąki, Maszynki do czyszczenia zboża, Perlaki, Folusze, Stęple na kości, Kieraty, Wodociągi.—Przyjmuje wszelką reparację i wykonywa jak najstaranniej.

—15093 -2—3

MIESZKANIE

dla Osoby pojedyńczej, z meblami, z pościelą i usługą, jest do najęcia każdego czasu przy familji. — Wiadomość pod Nr 12 przy ulicy Aleksandrja, na I-m piętrze, w drugiej sieni, gdzie żelazne schody, Nr 22 mieszkania. Porozumieć się można od 4—6½.

LOKAL

jest do wynajęcia w każdym czasie, składający się z dwóch pokoi i kuchni, na pierwszem piętrze, wiadomość u szwajcara w hotelu paryzkim, ulica Bielańska nr 9.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Іюля 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 164.

Dnia 24 lipca 1879 roku. *Czwartek.* *Dnia 12 (24) lipca 1879 roku.*

W DRUKARNI
pod firmą
Jozefa Zawadzkiego
W WILNIE,
wyszły i są do nabycia we wszystkich Księgarniach
Poezje i Prace Dramatyczne
Eug. Barona Rönne.
Cena rs. 1 kop. 50.
—15130—1—3

Kalendarzyk Sądowy
Okręgu Sądowego Warszawskiego na rok 1879,
zebrany, ułożony i wydany przez **Saturnina Olechowskiego**, Tłómacza Izby Sądowej w Warszawie, do nabycia w Księgarni Gebethnera i Wolffa, u wydawcy Leszno Nr 57 i w Drukarni Gazety Lekarskiej Świętokrzyzka Nr 9, w Warszawie. —15301—1—2

Znane przeszło od 36 lat prace moje:
1. Przewodnik Lekarski dla mężczyzn.
8-me zupełnie przerobione wydanie. Cena rs. 1.
2. ONANIZM.
6-te wydanie. Cena kop. 60. Nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolffa.
B. Rosenblum.
Lek. prakt. w St. Petersburgu.
5—6—13346—

Potrzeba
PANNY,
któraby potrafiła szyć bieliznę na maszynie, do domu prywatnego, na przychodnią lub ze wszystkim. Ulica Nowolipie Nr 30, mieszk. 44.
—15309—1—1

Potrzebną jest
PANNA
do szycia na maszynie. — Ulica Hoża Nr 16, mieszkania 4. —15285—1—1

Potrzebne są
Panny
uzdolnione, do Zakładu galanteryjno-introligatorskiego.—Tamże przyjmują się **Panny i Chłopcy do nauki.**—Wiadomość przy ulicy Tłomackie Nr 6, stróż wskaże. —15275—1—3

DO BIELIZNY
potrzebne są zaraz **Panny** do dziurek, porędzenie i do nauki, oraz **Panny** do rze haftujące.—Chmielna Nr 19, 1-sze piętro.
—15271—1—3

Panna
(z dobrej familji), udająca się w Sierpniu na kuracyę do Buska, poszukuje towarzyszki na drogę i do wspólnego na miejscu mieszkania. Jeżeliby dla której z Dam udających się tamże, było to dogodnem, to porozumieć się może codziennie między godziną 9 i 12 rano, w domu przy ulicy Chmielnej Nr 19, na 1-m piętrze, wejście z bramy. —15312—1—3

Zaraz! do Magazynu obówia damskiego, potrzebną jest
PANNA
przychodnia. — Tamże jest do zbycia **Kufer** podróżny damski, dużego rozmiaru.—Wiadomość: ulica Przejazd Nr 2, w Magazynie **Zbroża.** —15322—1—3

BONA
Niemka, w średnim wieku, życzy sobie przyjąć obowiązek Bony lub do zarządu domu. Osoby interesowane raczą nadsyłać swoje adresy do miasta Nowego-Dwodu, w domu W. Bacha pod lit. J. K. —15293—1—3

6 miesięcy potrzeba
dla wyuczenia się języków: francuzkiego, niemieckiego i rossyjskiego, podług zupełnie nowej metody.—Adres: Profesor A. Administracja Gazety Warszawskiej. —15279—1—2

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1880 różnych materjałów dla wodociągów: Warszawskiego i Pragskiego, od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podając niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1880 różnych materjałów dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, po cenach w warunkach licytacyjnych zamieszczonych i odstępnię od takowych cen procentów NN (wypisać literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N. pisałem dnia N.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 2—3 — 14801 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 11½ z rana odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1880 około 7400 funtów oliwy włoskiej dla wodociągów: Warszawskiego i Pragskiego, od kop. 25 za funt.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stęplowym, ceny kop. 60 podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej na złożone w tejże kassie wadium w ilości rs. 126 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podając niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1880 około 7400 funtów oliwy włoskiej dla wodociągów: Warszawskiego i Pragskiego, po cenie kopiejek NN. za funt, (wypisać literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadium w ilości rs. 260 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.
2—3 (podpisać wyraźnie imię i nazwisko) — 14888 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na budowę miejsc ustępowych i różne reperacje w kancelarji i w szlachtuzie na Pradze, od summy anszlagowej rub. 2490.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy miejsc ustępowych i różnych reperacji w kancelarji i w szlachtuzie na Pradze, za summę rs. N. N. kop. N. (wypisać literami), podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N., pisałem dnia N.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).
1—1 — 15349 —

Familja Francuzka,
pragnie umieścić córeckę 10-cio-letnią ze wszystkim.—Wiadomość: ulica Czerniakowska Nr 98 obok gospodarza domu, od godziny 6 do 7 wieczorem. —15272—1—3

Przysposabia się Uczennice
podczas wakacji do szkół gimnazjalnych — **w Zakładzie Naukowym Żeńskim**, przy ulicy Szpitalnej Nr domu 2; zastać można rano od godz. 9 do 12. —15308—1—3

Gospodarz-Rządca,
obeznany praktycznie z gospodarstwem, na co posiada dowody, poszukuje miejsca. Wiadomość Nr. 14 ulica Nowolipie u właściciela domu. —15278—1—2

Rządca Domu
lub Dóbr Wiejskich
wdowiec bezdzietny, z kaucyą rsr. 3,000, złoży najchlubniejsze świadectwa spe nienia tych obowiązków, powszukuje miejsca. Ma do ulokowania rsr. 4,000, adresa w redakcyi Kurjera pod literami L. Ł. M. mogą być i z prowincji nadesłane. —15321—1—6

Wakuje posada
dla kawalera emeryta, wiadomość Freta Nr. 14. Wiadomość w Aptece. —15281—1—2

Osoba młoda
poszukuje miejsca za sklepową. Adressy proszę składać w Redakcyi Kuryera pod literami B. K. —15320—1—3

Dwaj Uczniowie
dobrej konduity, wieku od lat 13 do 14, znajdą zaraz pomieszczenie w Cukierni, ulica Zabia № 5, u W-go Brzuchowskiego. Pierwszeństwo mają z prowincyi. —15307—1—3

Przed 7 miesiącami w niebytności rodziców wyszedł i dotąd nie wrócił
CHŁOPIEC
lat 13, na twarzy szczupły, piegowaty, mający znak pod okiem pół okrągły, ubrany w kurtkę i sakpalto, nazywa się Ignacy Cyrański.—Uprasza się wiedzących o nim o danie znać za wynagrodzeniem Wójtowi Gminy Czyste, lub rodzicom we wsi Wola Nr 38.
—14983—3—5

Ważna wiadomość dla Dam!
Po dwóch letnim studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład
Kroju Sukień
i wszelkich fasonów, w 8 lekcjach podejmuje się kompletnie wyuczyć osoby nie mające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Burżoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach kroju, może bez poprawki krajać; nie potrzeba dziel i 1,000 rycin, gdyż na wyrachowaniu stanika, opiera się cała nauka, co żurnal przyniesie może. — Była Nauczycielka Instytutu w Puławach **ZALESKA**.
Nr. 97 Plac Zygmunta, gdzie **Apteka.**
—15311—1—6

URZĘDNIK,
posiadający wyższe wykształcenie prawne, siedm języków, wszechstronną znajomość przepisów i stosunków, łatwość niezwykłą wypisania się stylem jasnym i ściśle logicznym, szczególniej w przedmiotach treści urzędowej, w języku rossyjskim, podejmuje się stosownych prac i interesów, w mieszkaniu swoiem: Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom W-go Faianza, 3 piętro, od frontu, lokalu Nr 8, codziennie od godz. 5 do 8 wieczorem.—Żądania z prowincji załatwa tamże listownie (adr. J. Lub..).
—14624—5—6

Pan z bródką niosący tekę w sobotę wieczorem na Krakowskiem Przedmieściu na Skwerze, między 11, który spotkał kobietę, z którą na chwilę przysiadł na ławce, proszony jest przez nią o nadesłanie adresu swego zamieszkania do Redakcji Kurjera Warszawskiego, wciągu bieżącego tygodnia pod lit. **M. J.**
—15201—3—3

Ktoby życzył udzielać
Lekcje na Cytrze,
zechce zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami N. N.
—15168—3—3

RZEŹBIARZ
uzdolniony w robocie, znajdzie stałe zajęcie w Zakładzie stolarskim J. Zelt ulica Szpitalna Nr 10. —15054—3—3

Potrzebną jest zaraz
Bona Francuzka
do dwojga dzieci.—Świętokrzyzka Nr 25, mieszkania 9; w godzinach od 12 do 4 —15060—

Nauczycielka
muzyki posiadająca **patent Instytutu muzycznego**, poszukuje lekcji. — Wiadomość przy ulicy Kościelnej Nr domu 12, mieszk. 2.
3—3—14851—

Zofia Winkler,
zawiadamia Szanowne panie kundmanki, iż przeniosła swój **ZAKŁAD KRAWIECKO-DAMSKI** do pałacu po arcybiskupim, Miodowa Nr 9, 2 piętro, Nr 7 mieszkania (prawy pawilon).

Tamże dowiedzieć się można o **Jednem Pokoju** z dwoma oknami na ogród wychodzącemi, osobie lubiącej spokój i świeże powietrze, jako też **Jeden Pokój i kuchnia** jest do wynajęcia.

Dla **Panienek** z prowincji i tutejszych wakuje kilka posad we wszystkiem, wyuczenia się w krawieczyznie i kroju za stosowną umowę. 3—3—15015—

Nauczyciel
gimnazjum IV, przygotowuje uczniów do egzaminów wstępnych, oraz przyjmuje tychże na stół i mieszkanie, z zapewnieniem rodzicielskiej opieki, pomocy naukowej i konwersacji w obcych językach.—Wiadomość: róg Kaliksta i Nowowiejskiej Nr 14, w domu własnym.
—14176—5 —10

Bona Francuzka,
potrzebną jest do jednego chłopczyka.—O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Wiejskiej Nr 16, w oficynie, 1-sze piętro; w godzinach między 3 a 5. —15029—3—3

Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Ulica hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór wiosennych, różnych deseni, Pończoch Skarpetek i t. p.—Wysyłający do Rossji, znajdą znaczny wybór wełnianych i bawełnianych towarów.—Ceny Fabryczne. 2169—2—3

Jedynie Najnowsze MASZYNY DO POŃCZOCH.—Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23—1-sze piętro, w korpusie głównym. —2172—3 3

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Ulica Miodowa Nr 490Д. Ulica Miodowa Nr 490Д.

Wodociągi, Zlewy kuchenne,

KLOZETY PISOARY i WENTYLACJE, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze**, dostawia od **wielu lat** jako **specjalność**:

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,

Egzystujące od roku 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk**; **wodociągi w 72 possesjach**; **klozety** w ilości **493 sztuk**, urządzenie kąpielowe w ilości **59-ciu sztuk**, dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom**, którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie niezdolnionym**. 40—0 — 20458 —

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

230—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**

VASELINA,

Essencja z nafty, **chemicznie czysta**, specjalnie preparowana, do użytku **medycznego, aptekarskiego i toaletowego** przez **Chesebrough Manufac. Comp. w Nowym-Yorku**, używana w opuchliznach, ranach, opaleniznach, uderzeniach, ukąszeniach, przeciw **odmrożeniu**, liszaju, łupieżu w ogóle w chorobach skórnych, również dla **udelikatn enia skóry**.

Vaselina nie jełczeje i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem.

Gazeta Lekarska z d. 7 Lipca 1877 r. **Prof. Dr Girsztowt.**

Główny Skład na Królestwo u Agenta Towarzystwa Juljana Berg w Warszawie.

ulica Miodowa Nr 10, **przy Składzie Maszyn.**

Cena kop. 50, na tuziny odstępuje się rabat.

Ostrzeżenie! Wykryto zagranicą liczne **fałszowania** Vaseliny szkodliwie działającej. 12 —0 — 8793 —

SKŁAD MATERJAŁOW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA i Syna,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
Wodę Kolońską, powszechne uznanie mającą.
Extrakt do wody kolońskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolońskiej).
Perfumy francuzkie na wagę.
Elixir z kwasem salicilowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
Benzinę do wywabiania plam na flaszki i funty.
Pły na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
Proszek Okcya do czyszczenia i ostrzenia noży.
Farbki, Króchmale i Błyszcz do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie gorzelnictwie. 3—0 — 10531 —

Jest do wypożyczenia

30,000 rs.,

częściowo po 10,000 rs., na pierwszą hypotekę domów murowanych w Warszawie.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 41, pierwsze piętro od frontu; od godziny 1 do 4 po południu. —15163—2—3

Jest do sprzedania

Powóz lekki,

na jednego lub parę koni, oraz **Wóz** ze skrzynią do węgla lub bez takowej i drugi parokonny nowy.—Wiadomość na ulicy Żelaznej pod Nrem 38, w domu p. Brzezickiej, u kowala. —15190—2—2

Ważna Wiadomość!

Jest do sprzedania każdego czasu, za przystępną cenę **Sklep**, z kompletnem eleganckim urządzeniem, do tego przy sklepie są trzy pokoje.—Wiadomość w Magazynie E. Białkiewicza, Miodowa Nr 10. —15193—2—3

Walce do Czekolady

Fabryki Paryzkiej, znajdujące się w dobrym stanie, urządzone do pary i na korbę, z powodu zastąpienia większemi, są do sprzedania.—Wiadomość w Fabryce Czekolady, Pierników i Świec woskowych **Jana Wróblewskiego**, ul. róg Miodowej i Kapitulnej Nr 484/10. —2—3—15155—

Kawiarnia

jest do sprzedania od 1-go Sierpnia, z powodu zmiany interesu.—Nowe-Miasto Nr 17. —15139—2—3

Zakład mój kuśnierski

egzystujący przy ulicy Senatorskiej, Nr 15, z dniem 1 Lipca r. b. **przeniesiony** został na ulicę **Nowy-Świat** Nr 58, do domu p. Müllera. Takowy tamże powiększywszy, wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności, przy cenach nader umiarkowanych, zadosyć uczynić mogę.

Emil Dittmer.

2—3—15160—

Jest do sprzedania kilka



Garniturów Mebli,

gustownie materją kryte, Szeslongi, Sofy, Fotele i t. p.; Materace włosiane i sprężynowe, oraz używane meble, bardzo tanio!!! Marszałkowska Nr 58, wejście przez sklep. —14715—5—9



W Fabryce powozów na placu Ś-go Aleksandra Nr 5, Feliksa Laskowskiego, są do sprzedania **POWOZY** mało używane, a mianowicie: Lando rozkładane na dwie połowy, najświeższego fasonu, z 4-ma kołami zapasowemi, 2 Kocze poczwórne i Kareta podwójna, Bryczka na resorach mała, urzędowej roboty, oraz Faetony nowe gotowe i mniejsze na wykończeniu. 3—3—15049—

W nowo założonej pracowni przy ulicy Siennej w domu Nr 7, wykonywa się

KRAWIECCZYZNA DAMSKA,

podług ostatniego żurnalu, najdokładniej. Upraszam Szanowne Damy aby raczyły zgłaszać się pod tenże sam numer.—Tamże potrzebne są **Panny** podręczne i do nauki.—**M. W.**

3—5—14999—

Wyśmienity Interes.

Restauracja z bufetem, zupełnie dobrze urządzona, należąca do ogółu oficerów: 8, 9 i 10 batalionu Saperów, jest do oddania w antrepryzę zaraz.—O warunkach dowiedzieć się można w obozie powązkowskim, u Kapitana Dowgierta—reprezentanta. —15021—3—3



Są do sprzedania

FORTEPIANY

palisandrowe, o 7 oktawach, silnym i pięknym tonem. — **PIANINA** palisandrowe, zagraniczne, bardzo ładne i **CYTRA,** w fabryce fortepianów **R. Zirkwitza.** Marszałkowska Nr 73, na dole, tamże przyjmuje strojenia i reperacje. —14568—3—3

Prośby i Tłómaczenia,

redagują się w biurze Radcy honorowego Burby.—Czysta Nr 4. —14961—5—6

SKŁAD

WYROBÓW KOSZYKARSKICH

SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO

w gmachu Towarzystwa Dobroczynności przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia,

którego fabryka, mieści się przy ulicy

Nowy-Świat Nr 36,

poleca trwałe akuratnie na sposób zagraniczny i po przystępnej cenie wyrobione towary, tak galanteryjne jak i zwyczajne, jako to: ręczne koszyki damskie wybite materją, stoliki do robótek, wózki dziecinne, kosze do kwiatów, kosze do podróży, walizki, szafki do książek i nut, parawany etc. etc. etc. Zamówienia zaś na wszystkie roboty w zakres koszykarstwa wchodzące jak i reparacje przyjmuję w fabryce na Nowym-Świecie Nr 36, gdzie też i gotowej dostać można roboty.

Z szacunkiem

SZYMON CZERNIEJEWSKI.

—5888—

Tapicer

LUDWIK ŻEBROWSKI,

przeniósł swoje mieszkanie

na Nowy-Świat pod Nr 28

i przyjmuje **WSZELKIE roboty TAPICERSKIE,** po cenach **najtańszych** — podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd** na **prowincję,** które **wykonywa jak najakuratniej.** —23751—

Żądany jest

DOM

murowany w Warszawie, mniej więcej w środku miasta, nie na zbyt oddalonych ulicach, przynoszący dobry procent, bez pośrednictwa osób trzecich, w cenie 18 tysięcy rs.—Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami B. Z. —15061—3—3

¡Bardzo korzystny Interes!

Sklep Dystrybucyjno-Norymbergski, egzystujący od 10 lat, z wyrobioną klijentellą, zaraz do sprzedania. — Wiadomość w tymże. Podwal Nr 2. —14997—3—6

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny.—Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa, Olejek orzechowy** za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyciemniania włosów

Skład główny na Warszawę

W PERFUMERJI

ALEKSANDRA KOCHA

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

11592—11—12

Zkład Stolarsko-Tapicerski, posiada rozmaite

MEBLE

do sprzedania, ceny przystępne, za suchość drzewa i dobroć wykończenia tak robót stolarskich, jako też i tapicerskich, poręcza się. Elektoralna Nr 19, w 3-m podwórzu na prawo, u Józefa Witkowskiego. —14255—7—8

Rs. 30,000.

Rubli srebrem trzydzieści tysięcy jest do wypożyczenia częściowo, na hypotekę domów w Warszawie, po Towarzystwie Kredytowem bez pośrednictwa osób trzecich na procent umiarkowany. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 12, w oficynie lewej, na 1 piętrze, Nr 15 mieszkania, o godzinie od 5 do 7 po południu, u W-go Koczalskiego. —15136—2—3

HOTEL WARSZAWSKI
W KRYNICY,

z własnym ogrodem spacerowym, w najzdrowszem i najpiękniejszem miejscu położony, z wielkim komfortem urządzony: 70 Pokoi w piece lub kominki zaopatrzonych, po cenach od 50 centów do 3 złr. w. a. na dobę, z dniem 15 Czerwca otwarty został. Restauracja pierwszorzędna à table d'hôte, à la carte i à convert. Piwnica w doborowe wina wszelkich gatunków i inne napoje zaopatrzona. Służba zręczna. Dobór dzienników krajowych i zagranicznych. Omnibus hotelowy i powozy do wynajęcia. Zamówienia na mieszkania z odpowiednią zaliczką, przyjmuje zarząd hotelu. 10—12 — 13079 —

Engadin-Zuz-Szwajcarja

1747 Met. nad morzem 5823 stóp

HOTEL i PENSJONAT CONCORDIA.

Dom pierwszego rzędu, urządzony z całym komfortem nowoczesnym. Uznane najzdrowsze położenie górnego Engandin. Ceny bardzo umiarkowane. Słynny lekarz w samym hotelu. — Bliższych szczegółów udziela **Dyrekcja hotelu**. 14 -17—8753—

MAGAZYN MEBLI NOWYCH i UŻYWANYCH
PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,

Marszałkowska Numer 60, róg Zielonego Placu pierwsze piętro.

Posiada znaczny wybór garniturów gotowych, i wszelkiego rodzaju mebli, przyjmuje również obstalunki na roboty meblowe i dekoracyjne. 39—0 —4046 —

NAJNOWSZE ORYGINALNE

MASZYNY DO SZYCIA

po cenach najtańszych w Warszawie fabryki H. Pollack, dawniej Pollack, Schmidt et Comp.

Silencieuse . . . . po rs. —.
Adler . . . . „ „ —.
Germania . . . . „ „ —.

Sprzedaje się na wypłat. Handlującym rabat. Za oryginalność powyższych maszyn Skład poręcza.

JULJAN BERG, Miodowa 10.

4—0 — 13815 —

Warszawska Pralnia Bielizny
ulica Długa Nr 20, dom W. Naimskiego,

egzystująca jako najpierwsza pralnia od sześciu lat.

Z dniem 1-szym Lipca r. b. przeszedłszy na inną własność, zaopatrzoną została w najnowsze przyrządy i doskonałe robotnice, poleca się względom Szanownej Publiczności. Panom kupcom bielizny, restauratorom, pensjonatom i t. p. prywatnym i rządowym zakładom. Wszelkie roboty wykonywane będą z najwyższą elegancją i akuratnością.

Ceny możliwie najniższe. PP. kupcom i restauratorom oddającym hurtowo bieliznę do prania, od cen zwyczajnych odstępuje się rabat do 10% obok gwarancji punktualnej akuratności.

W tejże pralni przyjmuje się do prania chemicznym sposobem krawaty materjalne i wstążek wszelkich kolorów, oraz koronek.

Pralnia Warszawska posiada filje swoje, a mianowicie: Nowy-Świat Nr 36, w sklepie porcelany Pana Danielewicz. —Elektoralna Nr 43, w Magazynie Bielizny Rogozińskiego.

Cenniki na żądanie udzielają się w kantorze pralni i w wymienionych filjach.

6—12 — 14511 —

W. MUSZEWSKI
dawniej J. Rożański

poleca **Obicia** papierowe krajowe, francuzkie, angielskie i niemieckie, w najświeższym guście od najniższych cen. **Kolety i Zaluzje** do okien, oraz **Ceraty** wszelkiego rodzaju.

ULICA DŁUGA, Nr 30,

wprost Hotelu Polskiego.

10—12 — 13600—

50 PROCENT.

Człowiek młody, posiadający języki: francuzki, niemiecki, angielski, polski i ruski, życzyłby sobie znaleźć miejsce stosowne, a tem więcej mając stosunki w Angli i innych krajach, lub kapitaliste z trzema tysiącami rubli na wspólnika, z korzyścią 50 procent.

MONSIEUR ANGLIK.

Ulica Warecka Nr 7, mieszkania 9. —14970—6—6

Skład Tkanin

na pokrycie mebli, 40 lat istniejący, krajowej fabryki Józefa Worowskiego, przeniesiony został z domu zwanym Petyskusa na ulicę Bielańską pod Nr 605, nowy 6, vis-á-vis hotelu Lipskiego, dwa okna od frontu, wejście z bramy na lewo. 18—24—13898—

Do sprzedania:

Biurko małe jesionowe na orzech, stolik do kart jesionowy, fotel wyściełany, taboret, Szafa kuchenna z szufladami i półkami, oraz stół kuchenny.—Widzieć można od godziny 3 do 6 Nowy-Świat Nr 28, mieszkania 16, stróż wskaże. —15145—2—2

Za 420 rs. rocznie,

z powodu wyjazdu do wynajęcia od św. Michała r. b. **LOKAL** złożony z 5 pokoi i kuchni, świeżo odrestaurowanych na 2 piętrze od frontu. W razie żądania mieszkanie to może być podzielone na dwa mniejsze z oddzielnymi wejściami i kuchniami.—Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 26, w mieszkaniu doktora. —15179—2—3

APPARTEMENTS
A louer à Paris, meublés ou non meublés

Achats Divers, Commissions, Gestions, etc.

HENRI LARGIER

PARIS. 32, Boulevard Malesherbes PARIS

2—0 — 14736 —

DOM ZDROWIA
Dra Zdzieńskiego,

GRZYBOWSKA Nr 11.

Przyjmuje chorych tak mężczyzn jak kobiety a mianowicie:

1) Na choroby płuc, gardła—krtani, astmy lecząc oprócz innych, ścieśnionem i rozrzedzonem powietrzem.

2) Na choroby jamy brzusznej — przewodu pokarmowego, wątroby i śledziony.

3) Choroby ściśle kobiece, jak choroby macicy, owrzodzenie szyjki macicznej i zboczenia w położeniu, upławy, krwotoki, nowotwory, leczą się radykalnie i prędko.

4) Przyjmują się **położnice** chcące odbyć słabość z zachowaniem sekretu.

5) Choroby umysłowe, dla tych chorych jest urządzenie zupełnie oddzielne pomieszczenie od innych chorych.

6) Choroby nerwowe.

7) Chorych na solitera.

Zakład przyjmuje również osoby potrzebujące opieki na czas dłuższy i na dośmiertne utrzymanie.

Ceny w zakładzie umiarkowane poczynają się od 2 rs. na dobę ze wszystkiem.

6—6—14472—

Willa

do sprzedania z powodu wyjazdu, na 9 wiorście od rogatek, po Radomskiej szosie, w pięknem położeniu, w bardzo korzystnych warunkach pod każdym względem, ze stałym polowaniem na przyległych jeziorach, z obszernym parkowo-owocowym ogrodem, z wybornych gatunków drzew i krzewów, w którym znajduje się staw z dużemi w wielkiej ilości rybami, z domem mieszkalnym o 6 pokojach, z zabudowaniami i inwentarzami gospodarczemi, ze stałą komunikacją z Warszawą pocztową karetą, 3 razy dziennie tam i z powrotem; pod tą Willą znajduje się przeszło 32 mórg gruntu ornego, w których samych łąk mórg 8. Willa ta dla amatora wielkiej wartości i kupno podobnej nie często się zdarza. Wiadomość na miejscu w Raszynie, lub u właściciela domu Nr 8 przy ulicy Waliców, a także u poborcy w rogatkach Jerozolimskich. —14921—3—3

Ważne dla panów **Cukierników!**

WAFLE

Karlsbadzkie okrągłe 100 sztuk rs. 2. **Wiedeńskie** 100 sztuk rs. 1. **Wafle do lodów** 100 sztuk 75 kop., bardzo poszukiwane z powodu swej dobroci i ceny przystępnej. Zamówienia z Warszawy i z **prowincji** przyjmuje cukiernia W-go Wawry i S-ka. ulica Senatorska Nr 2.—Interesanci z prowincji raczą nadsyłać na koszta opakowania i przesyłki pocztą po 10 kop. za każde 100 sztuk. —15157—2—3



(*Gazeta Lekarska*). —12554—5—0

Złożono do sprzedania

SIODŁO

wojskowe, kompletne, bardzo mało używane i **Waltrap** gwardejskiej artyllerji. — Nowy-Świat Nr 59, w Magazynie p. Greülich. —14848—3—3

Potrzebną jest zaraz

OSOBA

płci żeńskiej, do obsługi i dozoru Osoby słabej, również **Służąca**, uzdolniona do wszystkiego, za dobrem wynagrodzeniem.—Osób cztery, wodociąg i zlew w kuchni.—Ulica Prosta Nr 4 nowy, parter. w oficynie. —15166—3—3

MAMKA

wiejska, z 10-dniowym pokarmem, bez długu, jest do wzięcia przy ulicy Wspólnej Nr 11, u akuszerki Krzywdzińskiej. —15125—3—3

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg i posadzek.—Ulica Aleja Jerozolimska Nr 21.—**J. KEWICZ** —15191—2—3

UCZENNICE

potrzebne są zaraz do nowo-założonej przezemie fabryki Piór Strusich. — Pierwszeństwo mają Panny mówiące po niemiecku lub po francuzku.

EMANUEL SACHS,
Tłomackie Nr 3.
—15199—2—3

MAMKI

ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu, są u akuszerki, przy ulicy Śliskiej Nr 31. —15174—2—3

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, przy ulicy Ogrodowej Nr 50.—Wiadomość u stróża. —15124—2—2

UCZEŃ

potrzebny jest zaraz do nowo-założonej przezemnie fabryki Piór Strusich, za pensją miesięczną.—Pierwszeństwo mają synowie porządnych rodziców, mówiący po niemiecku lub po francuzku.

Emanuel Sachs, Tłomackie Nr 3. —15200—2—3

NIAŃKA

w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukiwana.—Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 5. drugie piętro. —15141—2—3

OSOBA

posiadająca języki i muzykę, życzy sobie miejsca do towarzystwa, tylko w Warszawie.—Wiadomość: ulica Złota Nr 7, u pani Słomińskiej. —15150—1—3

Żądaną jest

PANNA

do krawieczczyzny damskiej, jako przychodnia, na czas dłuższy.—Ulica Widok Nr 6, mieszkania 8. —15147—2—3

Potrzeba Chłopców

do terminu z prowincji. — Ulica Świętojerska Nr 24, w warsztacie Kowalskim. —15173—2—3

Papuga Zielona

(Amazońska), zginęła w dniu 20 b. m. z domu przy ulicy Żórawiej. — Uprasza się najuprzejmiej tego kto ją złapał, o oddanie za stosownem wynagrodzeniem do mieszkania kapitana Westenrik, przy ulicy Żórawiej Nr 17. —15170—2—3

Z powodu szczupłego lokalu, jest do sprzedania

FORTEPIAN

o siedmiu oktawach, zupełnie w dobrym stanie.—Cena przystępna. — Ulica Akleksandrja Nr 10, stróż wskaże. —15127—2—3

Mleko po kop. 8 kwarta,

prosto od krowy, o 7-mej rano, o 1-szej w południe i 7-mej wieczorem.—Krowy te nie są pasione słodzinami; a zatem mleko takie, jest pożądanem dla osób słabych piersiowo i dla dzieci.—Ulica Nowolipki Nr 10 lub ulica Dzielna Nr 6. —15126—2—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, palisandrowy.—Ulica Leszno Nr domu 25, mieszkania 23. —15181—2—3

Zaraz jest do wynajęcia

Sklep z oknem,

na Nowym-Świecie, wprost Świętokrzyzkiej. Wiadomość w Kiosku na Zielonym placu przy Marszałkowskiej. —15171—3—3

TUNEL

na Bawarję, Skład wódek, Restaurację i t. p. pięknie wykończony, do wynajęcia.—Wiadomość codzień do 10 i pół z rana lub od 5—7, u właściciela domu Nr 17, Wilcza róg Marszałkowskiej. —15103—3—6

Z Krakowskiego-Przedmieścia Nr 38

na

NOWY-ŚWIAT Nr 25,

do domu dawniej Mokiejewskiego przeniesiony został

GŁÓWNY SKŁAD
KROPLI AMERYKAŃSKICH

od bólu zębów,

HIPPOLITA MAJEWSKIEGO,

i istn eć będzie przy nowo-otworzonym

WARSZAWSKIM, CHEMICZNEM LABORATORJUM,

które wkrótce zostanie zaopatrzone obficie we wszelkie perfumeryjne wyroby, jako to: najnowsze angielskie i francuzkie ekstrakta, perfumy, kosmetyki i mydła toaletowe, w cenach przystępnych, tak dla Szanownej Publiczności, jako też i dla pp. handlujących

1—3 — 15082 —

NOWY-ŚWIAT Nr 25.

NOWY-ŚWIAT Nr 25.

NOWO OTWORZONY

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

JULJANA ZAŁĘSKIEGO,

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 63,

w domu z hr. Kwileckich Zawiszy.

Przysposobił **znaczny wybór Mebli** tak do skromnych jak i wykwintnych urządzeń, gwarantując swą znaną firmą dobroć materjału i roboty, przyjmuje **wszelkie obstalunki tapicerskie i stolarskie.** 1—0 — 15244 —

Dla młodej ANGIELKI,

za konwersację, **SALON** oddzielny, umblowany z komfortem i innemi wygodami; zapewnia się jej nadto nastręczenie lekcji na rs. 150 miesięcznie.—Zostawiać adresy dokładne w Biurze Ogłoszeń Nr 22 Senatorska, pod lit **H. H.** —14747—4—6

KOBIETY!

spodziewające się słabości, albo też przyjeżdżające do Warszawy na kurację, mogą znaleźć u mnie w każdej chwili pomieszczenie. Krakowskie-Przedmieście Nr 19, drugie piętro front, wprost kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca. Akuszerka wyższego zakładu z Petersburga. —14682—6—6

Zakład Rolet

egzystujący na Lesznie pod Nr 25, przeniesiony został na Leszno pod Nr **11**, vis à vis Działyńskiego i poleca Szanownej Publiczności rolety płócienne i drelichowe w najnowszym guście, odznaczające się elegancją roboty, po cenach bardzo nizkich.

MALINOWSKA

—15081—3—3

Do sprzedania

Majątek Ziemski

w gubernji Kaliskiej, rozległości ogółem 99 włók, w tem 60 ornej, 12 łąk, 20 lasu po części młodocianego i pastwisk 7 włók, gospodarstwo w dobrym stanie, budynki dobre murowane prawie wszystkie, inwentarz dobry i kompletny. — Bliższą wiadomość udzieli cukiernia Fibiéra w Kaliszu. —15137—2—4

DOBRA KŁUDNO,

rozległości włók 26, z inwentarzem tak żywym jak martwym, z zasiewami kompletnemi, bez służebności, położone w powiecie Opoczyńskim gubernji Radomskiej, są każdej chwili do sprzedania, po cenie rs. 1200 za włókę.

Osoby życzące sobie nabyć lub pośredniczyć w tej sprzedaży, zechcą się zgłosić listownie do właściciela dóbr Podczasza Wola, przez stację pocztową Potworów. 6—20 — 14594 —

Zakład fabryczny specjalny,

wyprzedaje Krzesła dębowe rzeźbione, po cenach fabrycznych. — Tamże potrzeba kilku **Chłopców** na praktykę, do robót rzeźbiarskich, tokarskich i stolarskich.—Ulica Bednarska Nr 13.—**P. Majchrzak.** —14886—5—6

WILLA,

tuż za **rogatką belwederską** po lewej stronie, **naprzeciw ogrodu belwederskiego** położona, jest pod korzystnemi warunkami do sprzedania.

Willa ta nowo, z cegły, trwale zbudowana, i zaopatrzona oknami zimowemi; składa się z pięciu obszernych pokoi, przedpokoju, 2 dużych kuchen, łazienki z wanną i żelaznym piecem, według najnowszych konstrukcji, śpiżarni, waterklozetu, werendy, 3 balkonów, 4 dużych cementowanych piwnic i góry do suszenia bielizny; z kuchni jest osobne wyjście na podwórze i do piwnic w ogóle cały rozkład bardzo praktycznie urządzony.

Oprócz tego znajduje się na tej posesji domek dla odźwiernego, stajnia, komórki rozmaite, ogród owocowy i warzywny 6000 łokci kwadratowych.

Posesja ta należy jeszcze do Warszawy, nie jest obciążona żadnemi długami.

Także obok tejże possesji położony pusty plac 6000 łokci kwadr., którego jeden front **naprzeciw ogrodu belwederskiego,** drugi zaś od **belwederskiej szossy,** jest za nizką cenę do sprzedania.

Bliższą wiadomość powziąć można w sklepie Fryderyka Pulsa, Plac Teatralny, u p. R. Wildt.

1—6 — 15341 —

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka, w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej Nr 23, nad Magazynem mebli, drugie piętro, lokalu Nr 35. —15037—3—6

Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!

Niechybny proszek, tępiący wszelkie

robactwo domowe,

jako to: karaluchy, pluskwy i t. p., oraz muchy.

Sprzedaje się w puszkach **po kop. 50 i 30,** w Składach aptecznych: pp. Galle, Spiess, Mrozowskiego, Sierzputowskiego, Krupskiego, Wyszomierskiego i Zakrzewskiego, oraz w sklepach pp. Winiarskiego i F. Beckmana i Jana Matejt. — W **Wilnie** u p. Z. Ruścickiego; w **Częstochowie** w aptece p. Paucerama: w **Wiedniu** u p. M. Macherl.—**Główny Skład** w Warszawie, Długa Nr 32, w Kantorze Moesa. —12700—15—15

Nowy-Świat Nr 52 nowy, drugie piętro od frontu.

Pracownia strojów, bielizny damskiej i stołowej, okryć i kapeluszy damskich

Po długiej pracy w zawodzie krawieczyzny damskiej, przyjmuję wszelkie roboty w powyższym zakresie, **z materjałów moich lub powierzonych mi do roboty lub do przerobienia** —Tamże potrzebne są **Panny** do kroju, znające dobrze krawieczyznę damską i szycie bielizny. —14935—4—6

Zakład wyrobów Bednarskich

Władysława Konarzewskiego,

z dniem 8 lipca został przeniesiony z ulicy Nowolipie na ulicę Dzielną pod Nr 2366b nowy 34.—Tamże do tego zakładu potrzeba jest dwóch **UCZNI** —15067—3—3

Korzystny interes!

Cukiernia wraz z Restauracją i Handlem Win porządnie urządzone i dobrze procentująca jest do sprzedania zaraz.—Wiadomość na ulicy Elektoralnej w fabryce cukierków pp.

Piotrowski i Ryze.

—15098—3—3

Zpowodu niespodziewanego wyjazdu odstępuje się

Sklep z Obuwiem

damskiem i całem urządzeniem, jako to: Szafy, Meble, Lustro, Maszyna, etc. etc., w dobrym punkcie na Nowym-Świecie, gotówki wymaga się mało, tylko na podróż, a resztę może pozostać na hypotecznem zabezpieczeniu, tak, że może kto objąć i z prowincji, a będzie mieć utrzymanie.—Tamże potrzebna do nabycia **szkoła na skrzypce** „Biriotta, albo Alarda" używana.—Adresa proszę składać dla osobistego porozumienia, albo dowiedzieć się w Kiosku, na rogu ulic: Furmańskiej i Bednarskiej. —15069—3—4

Poszukiwaną jest dzierżawa

APTEKI

z rocznym obrotem od 4 do 8 tysięcy rs. Mający takową, raczy swój adres nadesłać do Apteki W-go Hakebeila, Krakowskie-Przedmieście. —14993—4—6

DOM

na Szmulowiznie Nr 92, w bliskości Petersburskich warsztatów, przynoszący rocznie dochodu rs. 700, jest na dogodnych warunkach do sprzedania, z powodu wyjazdu. — Wiadomość na miejscu u właściciela. —14860—5—6

Jest zaraz do odstąpienia

Summa rs. 6,400,

ulokowana na pierwszym numerze hypoteki po Towarzystwie.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 23; od godz. 2 do 4 po południu, u właściciela domu. —15108—3—3

Amerykan na 6 osób i Koczyk mały,



jest do sprzedania. Orla Nr 10. —15110—3—3



Jest do sprzedania

parę Garniturów Mebli,

używanych i nowych: Sofa, Szeslong, Stolik do kart, Fotel skórzany, Otoman i Kozeta.—Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —14901—4—6

Z powodu zmiany lokalu

Do sprzedania

zaraz za bardzo umiarkowaną cenę: **Kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, stół, komoda, szafa, umywalka i lusterko.**—Ulica Widok Nr 1 nowy, mieszkania Nr 1. —15235—2—3

FABRYKA
Wyrobów Pończoszniczych

z ulicy Hożej Nr 5, **przeniesioną została** na ulicę Nowy-Swiat Nr 76, drugie piętro, mieszkania Nr 11, naprzeciwko Klubu Ruskiego.—Przyjmują się zamówienia na Warszawę, prowincję i Rossję. —15203—2—6

Ktoby miał do zbycia

urządzenie gazowe,

wraz z gazometrem, zechce się zgłosić do Magazynu ubiorów mezkich J. Skwierczyńskiego.—Podwal Nr 4. —15169—2—3

U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —14358—6—6

Jest do wynajęcia z powodu wyjazdu zaraz na parterze

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z meblami, do 8-go października.—Ulica Żórawia Nr 21, mieszkania Nr 10.—Tamże potrzebna jest **BONA** niemka, albo szwajcarka, na wyjazd na wieś, do 8-go października. —15187—2—2

SALON narożny, duży i bardzo widny, z balkonem, przyległym pokojem i przedpokojem, na 1 piętrze, ładnem wejściem, zdatny na fotografię, na lekcję tańców i t. p., lub na mieszkanie kawalerskie, do wynajęcia przy ulicy Dzikiej pod Nr 23a, u właściciela na miejscu. —14781—3—3

Pokój

obszerny, na 2-m piętrze, z meblami i usługą lub bez takowych, do odnajęcia zaraz.—Marszałkowska Nr 49, mieszk. 10, stróż wskaże. —14833—3—3

LOKALE!!!

W alei Jerozolimskiej Nr 26 po 3, 4, 5 i 6 pokoi, z wszelkiemi wygodami są do wynajęcia w każdym czasie. —15196—2—20

Do wynajęcia od 1 go października, przy ulicy Bednarskiej Nr 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia

6 Pokoi

od frontu i **2 Pokoje** w oficynie, z kuchnią i przedpokojem, wiadomość u stróża.—14992—

Pokój

duży od frontu, z meblami i fortepianem, zaraz do najęcia.—Wiadomość w Rekomendacji Guwernantek Cieślińskiej, Nr 17. Bielańska. —14979—3—6

Zaraz jest jest do wynajęcia

Pokój

z osobnem wejściem, z umeblowaniem lub bez Widok Nr 16, mieszkania 1. —15131—2—3

Pokoik kawalerski,

na piętrze, do kwartału do najęcia.—Tamże **Ogród owocowy** do wydzierżawienia i do sprzedania dwie **Szafy** jesionowe rozbierane. przy ulicy Dzielnej Nr 15. — Wiadomość u właścicielki tamże pod Nrem 1 lokalu. —15172—2—3

BROSZKA

złota, okrągła, bez szpilki, z perłą i brylancikami, zaginęła w przechodzie przez ulice: Miodową, Senatorską, plac Teatralny, Niecałą, Ogród Saski, na Chmielną.—Kto takową znalazł raczy zwrócić na ulicę Chmielną Nr 13 lit. A, mieszkania 7, za żądaną nagrodą.—Tamże **dwa pokoje,** czyste, frontowe, do odnajęcia z meblami i usługą, lub bez takowych. —15020—3—3

Książka Czeladnicza,

wydana Adamowi Świeżak, szewcowi — zaginęła.—Uprasza się o odniesienie na ulicę Mostową Nr 14,—stróż wskaże. —15218—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.